



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



+koniec



+pomoc



andegrand.pl

kliknij na okładce aby rozpocząć lekturę



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Ostatni numer tej zimy...

Przeglądając archiwalne numery A-zine'a da się zauważyć pewną zależność pomiędzy pogodą, a dotrzymywaniem przez nas terminów. Idąc dalej tym torem sami powiedzcie, czy nie ogarnia Was frustracja z powodu ciągłych mrozów i resztek śniegu zalegających na ulicach. Jak tu wyjść na deskę, pomelanżować na ławce z ziomkami... Z pełną odpowiedzialnością możemy Wam powiedzieć, że nam też już niewiele się chce i chętnie porzucilibyśmy pracę i nasze kosmiczne wypłaty na rzecz choćby jednego słonecznego i ciepłego dnia. Jako że numer dwudziesty (swoją drogą znów mamy mały jubileusz) wychodzi z niewielkim bądź co bądź, ale opóźnieniem, jego zawartość trochę nam się rozrosła, bo jak się okazało nasi redaktorzy są troszkę mniej leniwi od nas samych.

Da się jednak zauważyć niesłabnącą dominację snowboardu, no ale patrząc za okno wydaje się to logiczne. Mamy więc relacje z zawodów Back To Snow 2, Reb Bull X-boarder, Scooter Snow Soul – Bytom 2006, a także Wysokich Lotów, które odbyły się nie w polskich Górach, ale w Gdyni! Ponadto słów parę o miejscówkach w Pilsku, oraz parku na Julianach w Szczyrku.

Deskorolka zimą to głównie oglądanie filmów i ładowanie baterii przed nadchodzącym sezonem. Nie ma zawodów, na miejscówkach zalega śnieg. Nic tylko się pochłastać. Mamy nadzieję że to już ostatni taki numer, bo już przeraża nas widmo linczu ze strony portalowych skateboarderów... Za to Maciek Trojanowski

sprawujący pieczę nad działem fingerboard prezentuje nam świeży pomysł z przedstawieniem sylwetek czołowych jeźdźców z Polski i przyszłościowo ze świata. Na pierwszy ogień poszedł Mateusz Osinski, który kilka dni temu zdeklasował rywali podczas kolejnej edycji Mentor Fingerboard Session. Oczywiście nie obejdzie się też bez stałych punktów programu, więc krótko mówiąc jest konkretnie. A dział muzyka zarówno na portalu jak i w naszym piśmie przechodzi gruntowną przebudowę, za sprawą zmian w trendach i preferencjach naszych użytkowników. Począwszy od tego numeru promować będziemy wyłącznie to co dobre i niekoniecznie hip-hopowe, chociaż oczywiście nie mamy zamiaru rezygnować z tego co było... Komu przecież przeszkadza kilka stron więcej? Chyba tylko Zydze :)

+koniec

+pomoc



następna



poprzednia

andegrand 20 zine

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTOWACY WYŁACZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Kolejnymi osobnikami, których przejazdy należy pochwalić to: francuz Thibaud Fradin... i tu znowu coś z Polski – manuale na częstochowskim Monumencie, miło; Lucas Puig – bardzo przyjemny przejazd. Zaraz po tym parę minut ogólnych nagrywek z fajnymi spotami – polecam. I wreszcie pod koniec, ktoś na kogo czekaliśmy cały film: Joey Brezinski. Mega postać, rider między innymi: Adio, Autobahn, FKD, Diamond, Venture, Matix i oczywiście Cliché. Styl, zajawka, kozackie czyściutki manuale, 270 outy, irokez (hehe) ...konkret.



Jojo robi zdecydowaną czystkę i kończy mega luźnym kickflipem bs nosegrind nollie hellflip out! Umieszczenie Brezinskiego na samym końcu było chyba celowe: podkrecaś się, podkrecaś... aż na końcu dobija sobą Joey! Kozak. I to tyle. Jestem pewny, że film zostanie obejrzony przez każdego. Zauważyłem nawet, że w opisach gadu-gadu, ludzie zaczęli zostawiać tytuł „Hello Jojo”. To z pewnością o czymś znaczy. A z resztą, każdy chętnie obejrzy video Cliché... proste! A ja zakupie sobie dodatkowo koszulkę Cliché, hehe. Polecam!

autor: Maciek Trojanowski

Recenzja – 'Clich - Hello JoJo' – strona 3 --

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Zła Doba

Kiedyś wspomniałem, że nudzą mnie amerykańskie nowe super skejtowe produkcje, i że polecał będę tu jakieś alternatywy z bliższej nam okolicy. Mieszkam na północy, więc stwierdziłem, że opiszę coś z południa – gdyż Słowaków lubię, a na ziemi tamtejszej jeszcze nie miałem okazji się odepchnąć. Szkoda, bo Bratysława (tak... to ich stolica) jakby nie patrzeć w spoty obfituje. Do tego uwielbiam Pepików za piwo, snowparki, smažený ser z hranolkami i tatarsko omačka, dwa metry śniegu w zimie, fajne laski, browar Rozeny, absynt i jeszcze kilka rzeczy, dla których ten kraj na pewno warto odwiedzić. Trzeba będzie latem sprawdzić deskorolkę tam. „Zła doba” to pierwsza ichniejsza skate produkcja (jak to mi z dawien dawna, przy okazji Osiris Touru,

jeden słowak opowiadał), i mimo, że premiera odbyła się w 2002 to widać, że co niektóre nagrywki mają ze 4 lata minimum. Więc poziom może wysoki nie jest ale kilka perełek się trafia (szczególnie w końcówce filmu). Początkowo naprawdę bez cudów, intro a’ la Desperado nawet przejdzie, lecz późniejsze przejazdy to można bardziej pod kątem miejscówek oglądać. Lecz dalej wszystko się rozkręca, a przejazd znanego z Etnies Open i Mystic Cup Petera „switch machine” Molca – (np. taki sw. flip fs board, flip fs 5-0) jest już całkiem przyjemny.

I tak jeśli do tej pory film należał do takich średnio zajawkowych to przygotujcie się na sekcje Mateja Kordelisa – DAMN!!! Nolie 5-0 flip out, sw nose grind flip out, długi tailslide... tak, flip out,

nollie flip z wielkich trzech schodów i nollie ze 4 a do tego sety manualowe wszelkiej maści i rodzaju. Jak dla mnie mistrz!

Dalej nieco w innym stylu – bo raczej szybko i poręczowo, Lukas Karasek – duże schody, crooksy na railach, 5050, boardslide na wielkiej rurze i na koniec walka ze sporym double setem 4 + 4, zakończona oczywiście sukcesem.

A na outro- standardowo – możemy sobie zobaczyć jak się bawią chłopaki po drugiej stronie Tatr, jak wielkim uwielbieniem darzą disko z lat 80, piękne kobiety, alkohol i tego typu rzeczy – zresztą – co w tym dziwnego? Każdy to lubi.

autor: Demon

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme

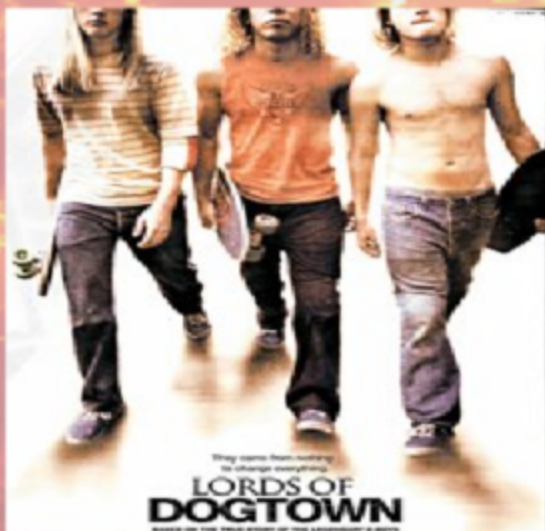


muzyka



Recenzja filmu „Lords Of Dogtown”

Całkiem nie dawno, bo zaledwie w 2005 roku, Sony Pictures wydało jedną z tak zwanych „obowiązkowych” pozycji każdego skejca. Jej tytuł „Lords Of Dogtown”, oznacza grupkę młodych surferów, którzy w latach 70tych rewolucjonizują i promują nowe, dla wszystkich, pojęcie deskorolki. W zasadzie nie byłoby w tym nic świetnego, albo nawet film byłby pomijany... ale! „Lords Of Dogtown” powstał na podstawie scenariusza znanego legendarnego skateboardera jakim jest Stacy Peralta. Kim jest Stacy, tego nie trzeba nikomu przedstawiać!? Przynajmniej taką mam nadzieję...ale marka Powell-Peralta powinna mówić sama za siebie. Projekt scenariusza, Peralta oparł o treść własnego dokumentu pt. "Dogtown and Z-Boys" z 2001 roku. Ok, wróćmy do filmu.



„Lords Of Dogtown” bazuje na historii „The Z-Boys”, czyli grupy młodych ludzi dorastających w Dogtown - dzielnicy Santa Monica, w Kalifornii. Chłopaki, początkowo podkrećani samym surfingiem, przenieśli swoje

zajawki z fal prosto na betonowe chodniki...dodając do tego wynalazek w postaci poliuretanowego kółka. Treść filmu skupia się na trzech czołowych skaterach legendarnego Dogtown, są nimi: Tony Alva (Victor Rasuk), Jay Adams (Emile Hirsch) oraz właśnie Stacy Peralta (John Robinson). Cała Trójka początkowo tworzyła spójną całość, jednak w miarę upływu czasu relacje pomiędzy nimi zaczęły przybierać zdecydowanie inny wymiar. W grę wszedł skateboardowy biznes, a co za tym idzie – sława, dziewczuchy i oczywiście sama kasa. Czynnikiem temu najmocniej uległ niestety sam Alva. Chęć posiadania „wszystkiego” poprzewraczała mu lekko w głowie. A przyczynia się temu, typowy „biało-garniakowy playboy” - nijaki Topper Burks. Generalnie polewka, a dodatkowo jeszcze w tej roli obsadzony został Johnny Knoxville...wyobraźcie to sobie! Z całej trójki „Lordów”, w najlepszym świetle pokazany

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



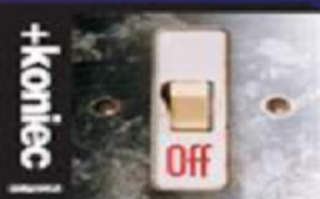
extreme



muzyka



+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

andegrand 20 zine

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



został z pewnością sam Peralta. Typowy dobry chłopak: trzeźwo myślący, posiadający pracę, stroniący od zamieszek i innych problemów w jakie wciągnięci zostają jego kumple. Ale oczywiście utalentowany i potrafiący zrobić niezły szum wokół własnej osoby. Charakterystyczną postacią jest trzeci z grupy – Jay Adams. Chłopaczek pochodzący z rozbitej rodziny, próbujący pomagać matce, po części także zbuntowany... co w efekcie sprawia, iż Jay ścina długie włosy, będące „symbolem” i trafia do ulicznego gangu. Adams to najmłodszy i zdecydowanie najbardziej utalentowany skater Z-Boys. Może właśnie dlatego, że deskorolka jest dla niego jedynym sposobem na oderwanie się od codziennych kłopotów. Oprócz samych „Z-Boys”, nieodłączną częścią filmu jest Zephyr Surfboard-shop oraz prowadzący go Skip Engblom (Heath Ledger), który zajmuje dodatkowo



pozycję team-menadżera grupy. Gość bezwzględny, arogancki, ale generalnie należy przyznać, iż jest to ciekawie i bardzo charakterystycznie zagrana rola. Oprócz samych wcielających się aktorów, pojawia się sam Tony Hawk... jako (i tu uwaga!) – astronauta. Wyobrażacie sobie? Tony, przebrany w kosmiczny skafander, przewracający się przy pierwszej próbie odepchnięcia się na skateboardzie, hahaha! Ogólnie „Lords Of Dogtown” nie zalicza się na pewno do skate-video, nie

zobaczycie tam deskorolki w wielkim wydaniu. Zobaczycie jednak odrobinę starej szkoły: old-school'owe deski, wkradanie się i jazda w backyard'owych poolach, zawody. Prawdę mówiąc nie jest to również czysto historyczny skateboardowy dokument. Tak czy inaczej, każdy skater, powinien poświęcić chwilę czasu na tą właśnie produkcję... koniecznie. Takie jest moje zdanie.

autor: Maciek Trojanowski

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand.pl



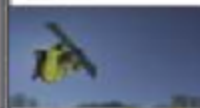
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Profil – Mateusz Osinski

Pytacie: co to?! Hmmm... otóż począwszy od numeru #20, dział fingerboardowy wzbogacony zostanie o kolejny stały punkt programu. Będzie to, jak sam tytuł mówi, tzw. „profil”. 15 szybkich pytań, 15 odpowiedzi, skondensowana treść wzbogacona oczywiście zdjęciami. Nasza scena kryje w sobie sporo talentów, o których warto wspomnieć „więcej”, temu też służyć będzie ten właśnie dział. Aha, nie myślcie jednak, iż zamknijemy się jedynie w granicach naszego kraju! Nie nie, zdecydowanie nie! Gwarantujemy, że będziecie mogli przeczytać tutaj kilka słów od niejednej zagranicznej sylwetki sceny fingerboardowej. Zatem, oficjalnie otwieramy dział PROFIL!



Na początek, ze względu na promowanie rodzimych riderów, nasza profilowa piętnastka poleciała do Świecia – do znanego Wam zapewne Mateusza Osinskiego. Jeśli do tej pory nie

udało Wam się zobaczyć gościa w akcji, to polecam zdobyć najświeższą produkcję video „[FSV]Mateusz Osinski – 55” ...kozak! Uwaga, start:

1. Z fingerboardem od...

Wakacji 2003. Wtedy właśnie zaczęła się cała zajawka na samoróbki w moim otoczeniu. Dopiero na początku 2004 roku kupiłem sobie Techdecka Foundation Ultra Deluxe.

2. Największe osiągnięcie to...

Drugie miejsce na Ogólnopolskich Zawodach Fingerboardowych w Toruniu (listopad 2004) oraz drugie miejsce na Mentor Fingerboard Session 5 (lipiec 2005).

3. W trzech zdaniach o naszej scenie...

Polska scena według mnie jest jedną z czołowych na świecie. Może nie ma takiego poziomu jak w Niemczech ale wszystko idzie w jak najlepszą stronę. Wielu

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



riderów z polski prezentuje coraz to lepszy poziom jak chociażby Lendek, robiąc switch heelflip frontfinger impossible.

4. W dwóch zdaniach o zagranicznej...

Nie interesuje mnie zagraniczna scena.

5. Sześciu ulubionych riderów...

Sześciu to może za dużo, ale przede wszystkim: mój hommie Krzysiu Godek, Artur Lendzion i Fabi.

6. Plastik, okleina czy drewno...

Plastiku nie cierpię, więc zdecydowanie okleina ponieważ daje możliwości dostosowania fingerboarda do własnych potrzeb, a nie nie sprawia takiej przyjemności jak własnoręcznie zrobiony fingerboard. Co do drewna to bardzo bym chciał mieć ShortWooda, ale jak na razie to mogę sobie jedynie o nim pomarzyć.

7. Rurka, granit, miejscówka czy umywalka...

Rurka, chociaż granitowe murki też są spoko.

8. 3 godziny z dziewczyną i 1



godzina z fingerem, 2 i 2 czy 1 i 3...

Cztery godziny z dziewczyną.

9. Jedno życzenie do złotego śledzia to...

Rybka na to: "ni ch**a".

10. Najczęściej robionym trickiem jest...

Switch kickflip

11. Dobry flip czy lepszy grind...

Dobry flip na kozacki grind, w szczególności na switchu. Moimi ulubionymi są m.in. sw. Kickflip fs 5-0 oraz noollie kickflip nosegrind.

12. Poza fingerem lubię...

Pojeździć na desce, spotkać się ze znajomymi, robić zdjęcia, obejrzeć dobry film.

13. Nie zrezygnuję z fingerboarda bo...

Bo to fajna zabawa na długie nudne wieczory, oraz niesamowita zajawka dzięki, której poznałem wielu wspaniałych ludzi.

14. Nienawidzę fingerboarda za...

Odkręcającą się śrubkę na kingpinie.

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



andegrand azine

20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



redaktorze ;)

autor: Maciek Trojanowski



15. Pozdrowienia dla...

Rodziców, wujka Maćka, mojego brata i jego dziewczyny, Szydła, Br owara, Helgi, Wolusia, Trochosia i jego mamy, Jaszka i innych kumpli z klasy, Francuza, Godka, Lendka, Steina, Krzyśka Gorlo, Skate Team Patrolu, Łososia, Jankesa, Wojtka a.k.a. Debata, Igora z Torunia, Radaza, Tomka z Leszna, wszystkich , o których zapomniałem, oraz oczywiście dla ciebie panie



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

Szkoła Palców – Kickflip Nosemanual

Elo. Właśnie tak sobie podliczyłem i wychodzi na to, że spotykamy się już na dwunastej, nazwijmy to: „lekcji”. A więc drodzy uczniowie: dzisiejszym tematem zajęć będzie jakże niesamowita i powabna ewolucja o nazwie Kickflip Nosemanual. Jak się zapewne domyślacie, drogie dzieci, nasz karkołomny wyczyn łączy w sobie dwa podstawowe tricki: kickflip oraz manual. Jeśli byliście dostatecznie uważni, podczas lekcji #10, zajmowaliśmy się tam ewolucją zwaną kickflipem, tak też zasadę jego wykonania powinniście mieć zaliczoną. Hehehe ...dobry jestem, nie?! Ok, lecimy z triczkiem!



Jedziemy, jedziemy, dojeżdżamy do przeszkody i co? I szykujemy się do pierwszej części, czyli do kickflipa. Zasada powinna być już dawno znana, ale pokrótce przypomnę: energicznie dociskamy tail, nie przykładając tym samym żadnej siły do nose'a.

Dalej: podobnie jak przy ollie, przednim palcem, ciągniemy do góry w kierunku nose'a, ale z lekkim ukosem do wewnątrz – w stronę własnej osoby.



Deseczka spokojnie się obraca, a my w tym czasie dokładnie obserwujemy jej postępy. Najtrudniejszym elementem, dokładnie tak jak poprzednim razem, będzie odpowiednie wypoziomowanie i złapanie



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



SPRING 2006 WWW.MASSDMM.COM

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

andegrand azine 20

KOMPLETNIENIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



deseczki. Na załączonym zdjęciu zostało to elegancko pokazane. Obrót fintera sprawnie dąży do 360 stopni, a palce zbliżają się w celu wyłapania odpowiedniego momentu. W odróżnieniu do zeszło-miesięcznego kickflipa na manual, tym razem obowiązkowo należy doprowadzić deseczkę do pozycji „lekko przechylonej” – ale z nosem umieszczonym niżej od taila. Dokładnie jak na zdjęciu.



Łądujemy ...oczywiście na kółkach przednich. Jeśli odpowiednio udało się Wam skontrolować poprzedni etap i deseczka będzie lądować już z podniesionym tailiem ...wbicie się na nosemanual nie sprawi Wam najmniejszego problemu.



Jedziemy, dojeżdżamy do końca przeszkody ...i co dalej? Oczywiście najlepszym zejściem byłoby nollie – jak na zdjęciu. I w sumie do tego dążcie! Dociskacie nose, tylny palec ciągnie tail do góry ...leccie!

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme

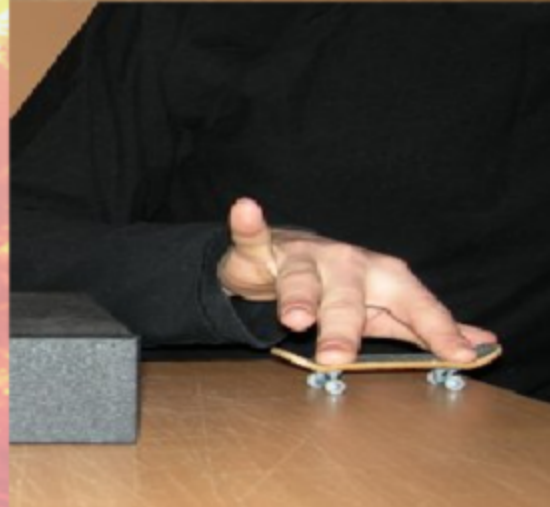


muzyka



...i stylowo, na śrubkach, lądujecie!
I to tyle! Zdecydowanie najtrudniejszym elementem całej ewolucji jest odpowiednie złapanie i lekkie przechylenie deseczki jeszcze przed lądowaniem. Dzięki temu bez problemu wylądujecie na przednich kółeczkach.

Unikajcie „ściemnianych cztero-kołowych manuali”! Połamcie paznokcie. Do następnego!



następna



<poprzednia

andegrand.pl



skateboard



fingerboard



snowboard



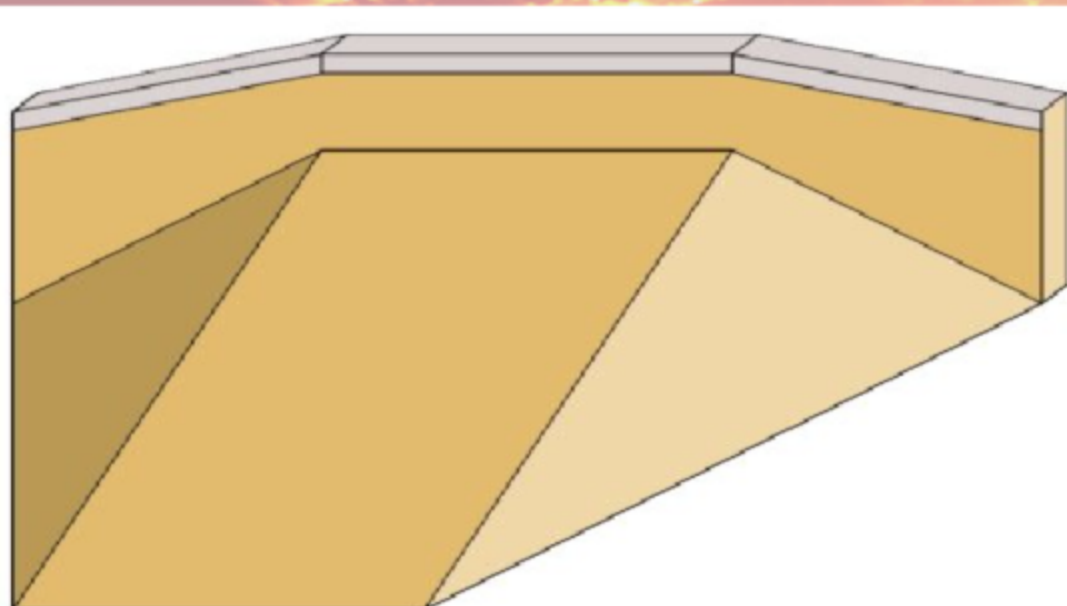
extreme



muzyka



Fingermiejsców ka #19



Jol, Nie da się ukryć, iż macie przed oczami 20ty numer Waszego ulubionego zina, a co za tym

idzie: przedstawiamy Wam 19-tą propozycję zapelnienia i urozmaicenia fingerparków. Spot

jak zwykle ciekawy... zresztą szkoda gadać, zaczynamy!

Niezbędne będą:

- dość sztywne i duże arkusze kartonu (np. pudełka kartonowe)
- niepotrzebne gazety bądź tego typu papiery
- cieńszy karton do ostatecznego obklejenia konstrukcji
- taśma klejąca (najlepiej szeroka oraz zwykła - wąska)
- taśma dwustronnie klejąca
- kolorowa taśma klejąca (np. czarna izolacyjna)
- metalowy ceownik (ok 65 cm)
- ołówek, linijka, nożyczki, piłka do metalu i pilnik.

Pkt 1. Szkielet podjazdów

Spot zdecydowanie należy do tych większych, dlatego też wycinane elementy będą dość sporych rozmiarów. Oto one:

- trapez: 60 x 28,5 x 20 x 28,5 cm, będący podstawą,
- trapez: 60 x 23 x 20 x 23 cm. Będący tylną ścianą,
- 3 trójkąty: 20 x 11 x 23 cm,

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka

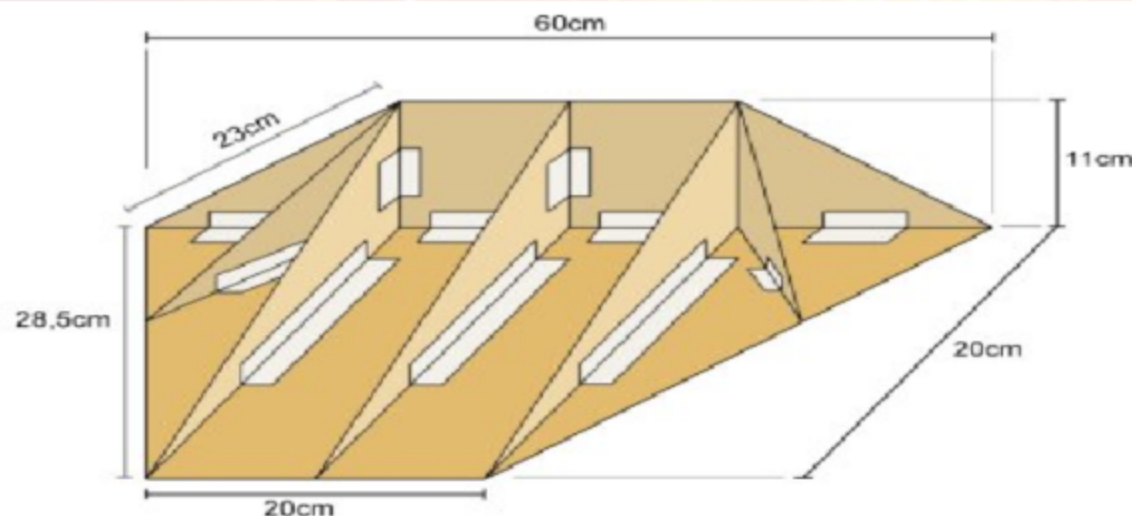


będące wewnętrznymi, pionowymi ściankami głównego podjazdu,
- 1 prostokąt: 20 x 23 cm, będący podjazdem głównym,
- 2 trójkąty: 11 x 14 x 18 cm, będące wewnętrznymi, pionowymi ściankami podjazdów bocznych,
- 2 trójkąty: 23 x 23 x 28,5 cm, będące dwoma podjazdami bocznymi.

Wycinane elementy spełniają funkcję szkieletu, tak więc

koniecznie muszą być solidne! Dołączenia wszystkich elementów użyjcie najlepiej szerokiej taśmy klejącej, a zanim dołączycie podjazdy, środek konstrukcji wypełnijcie pozginanymi papierami (oczywiście w celu wytłumienia). Najlepiej rzućcie okiem na załączony rysunek.

Pkt2. Szkielet murka



Murek jest dokładnie takiej samej szerokości jak część złożona z podjazdów... czyli 60 cm. Całą resztę wymiarów sprawdźcie na rysunku. Z wiadomych powodów, karton, który wykorzystacie powinien być równie solidny jak ten poprzedni! Uważajcie na to, gdyż w przeciwnym razie konstrukcja utraci wymaganą stabilność. Ok, jak skonstruować murek? W jego przekroju, widzicie, iż złożony jest z kilku warstw kartonów. W pierwszej kolejności należy więc wyciąć kilka elementów o podanym kształcie i wymiarach (w moim przypadku potrzebnych było cztery arkusze). Wycięte elementy połączcie następnie za pomocą taśmy dwustronnie klejącej – tworząc jeden szeroki murek. Teraz, szczyt sporządzonego murka obklejcie paskiem taśmy dwustronnej, szerokości około 2,5 centymetra i długości całego murka, (mowa o szczycie, czyli: $21 + 20 + 21 = 62$ cm). Obkleić musicie wszystkie miejsca, do

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA

andegrand.pl
INTERNETOWY MAGAZYN



skateboard



fingerboard



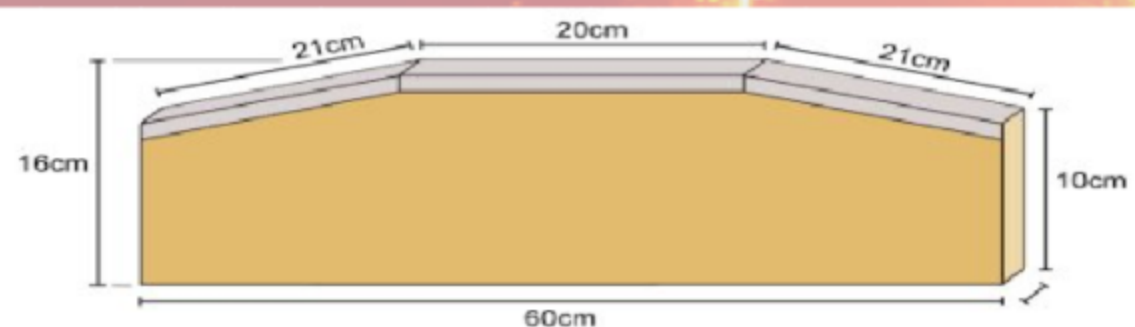
snowboard



extreme



muzyka



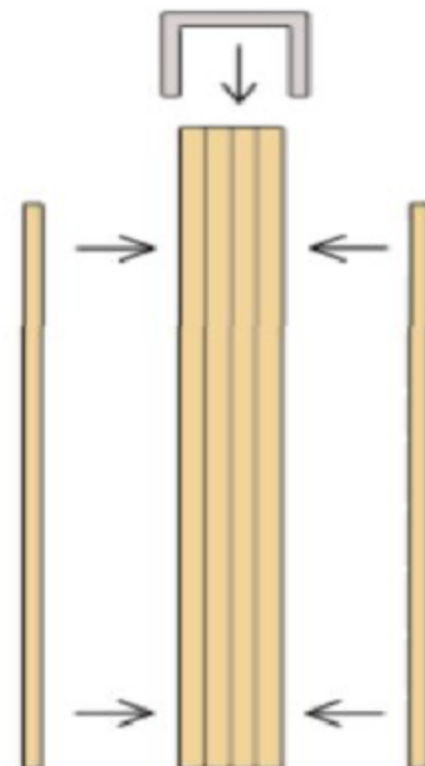
których będzie dotykał metalowy ceownik. Ok, teraz nałóżcie mocno ceowniki (w trzy miejsca: 21, 20 i 21 cm) i dociśnijcie tak aby stabilnie przylegały do każdego z boków murka.

Pkt 3. Połączenie

Na tym etapie należy połączyć ze sobą wszystkie przygotowane wcześniej elementy. Bazową częścią będzie tutaj tylna ściana podjazdów (trapez: 60x23x20x23cm), którą musicie bardzo dokładnie obkleić taśmą dwustronnie klejącą. Następnie, przyłóżcie do niej murek. Mocno dociśnijcie ...ale bądźcie ostrożni, wszystko musi pasować!

Pkt 4. Wykończenie

Ostatni etap polegał będzie na eleganckim obklejeniu skonstruowanego spotu, np. papierem z bloku technicznego, papierem kolorowym, a w zasadzie czymkolwiek co przysłoni brudne kartony oraz widoczne taśmy klejące. Wszystkie krawędzie, polecam pokryć taśmą maskującą. I to w zasadzie tyle. Generalnie nie trudnego, wystarczą jedynie dobre chęci i chwila wolnego czasu. Bierzcie się do roboty, a My życzymy konkretnych efektów. Połamcie paznokcie, do następnego!



autor: Maciek Trojanowski

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



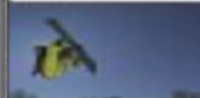
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



TECHRAMPS.com

Profesjonalne Skate Parki

SKATEPARKS
www.techramps.com



Wiecej informacji znajdziesz na
nowej stronie **TECHRAMPS**
www.techramps.com

*istnieje możliwość projektowania przeszkód
(Banki, Quotery, Funboxy itp.) na indywidualne potrzeby skejstów - ZALICANE !!!

TECHRAMPS
ul. Tokarska 8
30-412 Kraków - Poland
e-mail: info@techramps.com
Tel./fax +48 12 4142358
Kom. +48 503 103 001

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

andegrand
azine



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

www.rafałwielgus.com -- strona 20 --



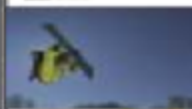
skateboard



fingerboard



snowboard



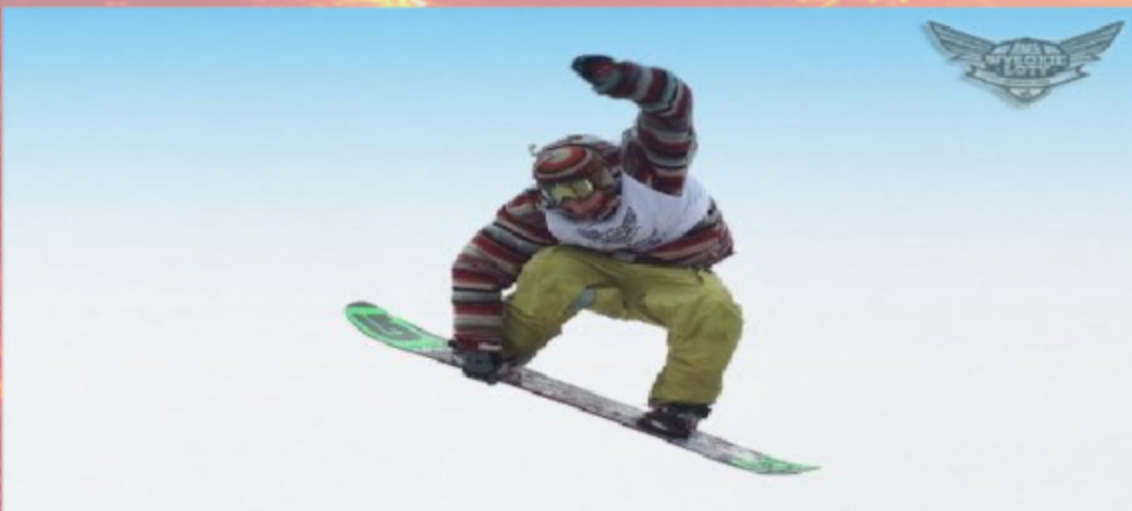
extreme



muzyka



Wysokie Loty 2006



Contest snowboardowy? Nad morzem? W Gdańsku? Czołówka polskich riderów i goście zza granicy? COOO ???? - taka mniej więcej była moja reakcja, gdy o imprezie usłyszałem po raz pierwszy. Zaraz potem wyrząłem za okno i widząc szare chodniki i gdzieniegdzie białą burą plamę na

trawniku stwierdziłem, że niewiele z tego będzie.

No i tak oto minęły 2 tygodnie, śniegu zbytnio nie przybyło, a jak się pojawił to zaraz i tak zniknął. Sceptyczne podejście do zawodów rosło i powoli wiele osób przestawało wierzyć, że coś z tego

No i tak oto minęły 2 tygodnie, śniegu zbytnio nie przybyło, a jak się pojawił to zaraz i tak zniknął. Sceptyczne podejście do zawodów rosło i powoli wiele osób przestawało wierzyć, że coś z tego konkretnie wyjdzie. A gdy w piątkowe popołudnie, będące dniem eliminacji, okazało się, że wysokie loty bynajmniej do wysokich nie należą i wszyscy przyjmują stół metr przed lądowaniem, niemało osób popadło w czarną rozpacz, spotęgowaną jeszcze przez brak boxa (zastąpiono go raczej niezbyt udanym łamanym railem), na którym miała się odbyć część jibbowa. O gościach zza granicy też można było zapomnieć. Aby chociaż hopę ratować, ciężarówki znów ruszyły po śnieg, szejperzy ze zdwojoną siłą zabrali się do roboty, nawierzchnię sypnięto solą, dobudowano speed box i w sobotni poranek sprawa wyglądała już nieco inaczej. Lecz wciąż bez cudów.

+koniec



+pomoc



następna



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Kolo 14 pojawili się prosi, skocznie obejrżeli i zaczęli raczej katować quoter handplantami, tailami, a nasz olimpijczyk Michał Ligocki bawił się one footami na dwie strony. Nic nie zapowiadało by wzięli się za skakanie, lecz w końcu jednak Wojtek Pająk jako pierwszy zaczął konkretnie latać, a za jego przykładem powoli



ruszyła reszta - poszły 360tki, shifty, piątki, ktoś zaczął latać na drugą nogę, Paweł Cichocki pokazał stylowe rodeo i 720stki. Mocne smarowanie desek, a także nagły przymrozek dały jednak szansę na konkretne triki. Godzinny jam wyłonił mającą walczyć o główne nagrody szóstkę (co przy dziesięciu startujących trudne nie było), Potem krótki jam na railu, który zaowocował kilkoma ładnymi transferami na łamanie- w tym 270 front board, mocno treściwy pokaz narciarzy i w końcu... finał. Sztuczne oświetlenie, dobra prędkość, spora publika, groupies i 1000 zielonych nagrody sprawiły, że startujących nieco poniosło - poszły cork 540 i 720, stylowe backside z grabami, 900, rodeo, switch 720 i sporo innych trików, których nad morzem nikt by się raczej nie spodziewał. Loty z najwyższej półki (bynajmniej wg sędziów) pokazał Jakub Honecz, który do domu wracał sporo bogatszy. Na drugiej miejscówce bogatszy.



Na drugiej miejscówce ulokował się Michał Ligocki, na trzeciej Paweł Cichocki. Do tego 1000 zł za raile wpadło Pawianowi. Koncerty, rozdanie nagród, lans, bauns, laski, a z rana kac, setki ton topniejącego śniegu na miejscówce i... fakt, że jak na pierwszą tego typu imprezę nad morzem to było naprawdę dobrze. Oby za rok było lepiej. (Demon)

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand.pl

Back On Snow 2



Back on Snow zostało założone w 1990 r. w Austrii przez ludzi związanych z branżą snowboardową. Początkowo nosiło nazwę Endless Winter. Chodziło o powołanie do życia platformy reprezentującej wspólne interesy

firm snowboardowych i promujących snowboard. Największym projektem BOS jest Demo Tour - impreza testowa - festiwal snowboardowy, w którym chodzi o umożliwienie bezpłatnego przetestowania

I tu zaczynają się schodki.) Przede wszystkim należy znaleźć jakiegoś patrona zawodów, kogoś jak w naszym przypadku MOK (Miejski Ośrodek Kultury) zgodzi się odpisać polisę ubezpieczeniową! Możecie jednak załatwić to w jakiś inny sposób - wystarczy tylko posiadać regon! Jeżeli chcecie współpracować z urzędem miasta to wbijajcie tam sporo wezeń - dużo papierkowej roboty i załatwiania! My poszliśmy skrótem i załatwialiśmy wszystko sami. Na około tydzień nowego sprzętu. Trochę Works to dość prężna instytucja rodem z Cieszyna dlatego postanowili zaatakować ponownie. W zeszłym sezonie zorganizowali po raz pierwszy Indora i Back on Snow. W tym sezonie mieliśmy już do czynienia z Indorem 2, zatem przyszła i kolej na drugą odsłonę powrotu na śnieg! Zwykle w innych krajach przy okazji testów organizuje się zawody. Polska nie jest wyjątkiem, co roku organizowany



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



jest big air. Poprzednim razem mogliśmy podziwiać zwycięstwo Pepka Starowicza na Julianach, a tym razem zawody zmieniły miejscówkę i przeniosły się do Ustronia pod Czantorię wylaniając nowych mistrzów śnieżnych lotów. Pogoda nie była może tak wspaniale słoneczna jak na Julianach, ale i tak pojawiło się wielu znanych snowboardzistów i co najważniejsze producentów sprzętu, którzy przyjechali pod Czantorię udostępniając najnowszy sprzęt wszystkim zainteresowanym. Sprzęt takich firm jak Capita, Ride, Option, K2 oraz F2 był udostępniony za darmo do testowania na stokach. Eksperti zawsze pomagali w doborze sprzętu. Oprócz tego podczas BOS zwykle odbywa się duża impreza z dobrymi didżejami, jednak w tym roku atmosfera zabawy nie udzielała się nikomu z powodu tragedii w Katowicach, dlatego organizatorzy zrezygnowali z melanzu poimprezowego.



Zawody odbyły się na kickerze zbudowanym w snowparku Arcis, który w swojej ofercie posiada jeszcze kilka przeszkód jibowych. Tak zwany "stół" kickera został zredukowany do 10 metrów, ponieważ w zawodach startować miały także niewiasty na deskach. W Ustroniu pojawiła się między innymi Marcela Kuziel i znana nam z poprzedniego Azine'a Ania

Góra zwana także Żabą. Najazd na kicker był dość nietypowy ze względu na najazd. Żeby dobrze rozpędzić się przed progiem trzeba było wystartować z wysokości, która nie była w linii prostej do przeszkody. Z tego powodu czasem przy dużych rotacjach riderzy wpadali w grupę widzów stojących na płaskiej części skoczni. Najbardziej hardcorowy

+koniec



+pomoc



następna



andegrand.pl

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



lot w publikę wykonał Jakub Honcz zwany także Kamelem. Kuba ze względu na warunki zrezygnował z rywalizacji. Nie powiodło się także członkowi klanu Los Puperos – Marcinowi Kordkowi, który musiał startować na nie swoim spręcie, ponieważ jego deska uległa wypadkowi przed zawodami. Reszta

czołowych snowboardzistów była w bardzo dobrej kondycji, a najlepszym z nich okazał się także członek Los Puperos – Maciek Migacz zwany także Pawianem. Maciek wykręcił dwa pełne obroty jadąc na switch. Podobnym trikiem popisał się młody talent na naszej scenie – Piotrek Janosz. Pierwszą trójkę zamknął Wojtek Pająk, właściciel Arcisa i czołowy polski snowboardzista w jednym. Oprócz zawodów snowboardowych odbył się jeszcze konkurs dla narciarzy freestylowych i ponownie wygrał je reprezentant Katowic – Marek Doniec, wykonując niebezpieczne jak na te warunki rotacje cork.

Warto zwrócić uwagę, że tylko jeden z trzech narciarzy na podium nie miał wywiadu w naszym Azinie, ale wszystko przed nami, ze Staszkiem także zrobimy wkrótce wywiad. Więcej fotek z zawodów znajdziecie na stronie www.snowboard.prv.pl.

Wyniki:

1. Maciek "Pawian" Migacz
2. Piotrek Janosz
3. Wojtek "WuPe" Pająk
4. Marcin "Kordian" Kordek
5. Wojtek Małysz
6. Szczepan Ligocki

Freeski:

1. Marek Doniec
2. Staszek Karpiel
3. Szczepan Karpiel

autor: Pietia G
(fot. www.snowboard.prv.pl)



następna



<poprzednia

andegrand.pl



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Red Bull X – Boarder Eliminacje



Raz do roku firma spod znaku czerwonego byka wymyśla zawody dla miłośników białego szaleństwa. W zeszłym roku mieliśmy do czynienia z

Monstairsem w centrum Warszawy, dwa sezony temu był Red Bull Rails itd. Tegoroczna zabawa producenta napoju energetycznego polegała na

pojedynku pomiędzy reprezentacjami Polsko-Czeskimi w snowboardzie i nartach freestyleowych. Tylko zanim pojedynek mógł zostać rozstrzygnięty, należało przeprowadzić eliminacje do reprezentacji narodowych. Wszyscy Ci którzy mówią, że Red Bullowi nie zależy wcale na rozwoju tych dyscyplin, tylko na promocji własnej marki, mogli przekonać się w tym sezonie, że sprawy mają się zupełnie inaczej. Bez większej publiczności, bez setek aparatów fotograficznych i ekip promujących odbyły się eliminacje do najtajniejszych polskich zawodów w tym sezonie. Największą tajemnicą okryte były finały o których napiszemy w następnym numerze azinu, ale i eliminacje do finałów nie były tak oficjalne jak po Red Bullu spodziewać by się można. Miejsce na którym wybudowano kickera eliminacyjnego znajdowało się daleko od stoków i turystów obserwujących "sztuczki

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJACY WYLAECZNIE
O ZAJEBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



MARK APPELEYARD

+koniec |



+pomoc |



następna



<poprzednia

andegrand.pl

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



nierozsądnej młodzieży". Półtajne miejsce w Szczyrku na grabowej wśród drzew i ton śniegu gościło 28 lutego najlepszych snowboardzistów i narciarzy freestyleowych w kraju. Pojawił się nawet sponsorowany przez Red Bulla i często będący w rozjazdach zgarniając nagrody w zawodach na całym świecie, były olimpijczyk – Marek Sasiadek. Swoimi bardzo stylowymi 720-tkami wyraźnie zaznaczył swoją obecność w eliminacjach. Jednak ku zaskoczeniu "coponiekórych" Marek nie dostał się do finałowej trójki snowboardzistów. Został zachowany jako rezerwa. Mocne 540-tki wykonywała inna legenda polskiego snowboardingu – Peppek Starowicz. Wielokrotny mistrz polski nie dostał się jednak do tajemniczych finałów. Warunki do skoków były wręcz idealne. Skocznia przygotowana przez Byka, wyrzucała riderów przede wszystkim do góry, poza tym przygotowana była dla najlepszych w kraju, dlatego przy budowaniu



jej, nikt nie zwracał uwagi na to czy jest bezpieczna dla słabszych zawodników. A skoro skocznia była dobra to i triki znacznie lepsze od tych z "tradycyjnych" konkursów. Dodatkowo tego dnia ostro świeciło słońce, co spowodowało, że atmosfera stała się znacznie gorętsza. Gorące były także niektóre rotacje. Wojtek Pajak pokazał styl na światowym

poziomie kręcąc 540-tki w rotacji cork, a także długo wyciągnięte flipy z tailgrabem. Co do jego występu w polsko czeskim finale nie było wątpliwości. WuPe miał zdecydowanie najlepsze skoki tego dnia. Dobrą formą wykazał się także nasz tegoroczny olimpijczyk – Michałek "Brellok" Ligocki. Kręcąc swoje słynne już rotacje na switch backside. Tym razem nie była to dziewiątka ani dziesiątka, ale stylowa siódemka także wystarczyła Ligoickiemu do zdobycia tytułu reprezentanta Polski. Najwięcej protestów wywołało powołanie do kadry Kamela Honcza. Kuba miał strasznie słaby dzień. Skakał albo 360-tki, albo 180-tki z shifty. Maksymalną rotacją tego dnia Kamela była chyba 540-tka, jednak udało mu się zrzucić do rezerwy Marka Sasiadka. Nienajlepiej poszło także polskim narciarzom freestyleowym, którzy na Grabowej skoczni nie kręcili zbyt dużych rotacji. Staszek Karpiel najczęściej wykonywał

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



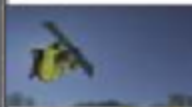
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



zwykle 360-tki. Znacznie lepiej poszło jego bratu – Szczepanowi Karpielewiczowi, który już na pełnym luzie wykonuje rotacje cork. Ponad to Szczepan wykonał parę oldschoolowych trików, nie używanych już raczej przez współczesnych freestylowców. Podobne triki robił także Jasiek Krzysztof, także młody zakopiańczyk z dużym potencjałem. Najbardziej

zakręconym narciarzem był oczywiście Marek Doniec, który w powietrzu zachowuje się lepiej niż niejeden orzeł. Reprezentant Katowic nie wystąpi jednak w finałach X-bordera, ponieważ zaraz po eliminacjach wylatuje do Hiszpani trenować w Pirenejach. Swoje miejsce odstąpił innym narciarzom, pomimo, iż był niewątpliwie najlepszy tego dnia wśród kijków.

Znając już obie trójki finałowe pozostaje nam wyczekiwać na finały Red Bulla, które mają się rozegrać gdzieś na granicy Polsko-Czeskiej. Ale o tym przeczytacie już w następnym numerze Azine.

autor: Pietia G
(fot. Rafał Wielgus)

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia



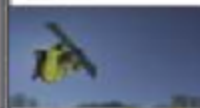
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Snowpark Pilsko Półmetek

Mamy połowę sezonu, więc najwyższy czas abyście dowiedzieli się co się dotychczas wydarzyło w naszym snowparku w Korbielowie i na co możecie jeszcze liczyć. A było tego sporo, bo 6 imprez w jednej miejscówce do końca lutego to raczej dobry wynik. Zacząć należy od tego, że na obecny sezon park został powiększony zgodnie ze wzrastającym poziomem freestylerów. Raile przedłużone a hopy powiększone. I tak będzie co roku. Co do imprez to zaczęliśmy od 4 amatorskich imprez pod szyldem radia Planeta. Chętni a przewinelo się ich naprawdę sporo, mieli okazję sprawdzić się w mini slopestylu - hopy + box. Wszystko bez zbędnego stresu w formule Jam przy muzycznej zapodawanej z konkretnego

sprzętu. Niby amatorskie zawody, ale było o co walczyć. Oprócz nagród rzeczowych od Cropp, Fourty-Four.pl i Brendy w każdej z 4 edycji, była także super nagroda za zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji facetów. Darmowy pobyt na Coalition Spring 2 czyli Majówce na Pilsku, którą wygrał Bartek Koczenasz z Raciborza! Bartka znamy bardzo dobrze chociażby z wywiadu, który ukazał się już w naszym Azinie.

Klasyfikacja końcowa PLANETA FS JAM:

Faceci:

1. Bartosz Koczenasz
2. Piotr Cyba
3. Kamil Wawak

Kobity:

1. Asia Żukowska



2. Kasia Kwiecień
3. Mira Kwiecień

Później nastąpiła 2 tygodniowa przerwa i wielki BigBang czyli King Of The Hill Vol 3 – jedyne w Polsce otwarte zawody w snowboardcrossie. Wystartowało 25 kobiet i 67 mężczyzn. Tor składał się z trzech rolerów, skoczni, trzech band, skoczni, dużego rolera, dwóch band,



następna



poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



skocznia, bandy i kamela. Był dłuższy od zeszłorocznego o 100m i o niebo płynniejszy. Nie był też zbyt trudny, ponieważ dzień wcześniej odbył się na nim finał Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, dlatego tor musiałby być przygotowany także pod słabszych zawodników. Trzeba przyznać, że poziom Polskiego crossu mocno wzrasta i za rok wymyślę coś naprawdę trudnego, przeszkody będące większym wyzwaniem dla zawodników. Było mnóstwo adrenaliny, ostrej jazdy i walka do ostatnich metrów. Nie obyło się oczywiście bez konkretnych spięć i sławów, ale na szczęście, jak co roku kontuzje ominęły nasze zawody szerokim łukiem i nie było nawet jednego złamania. Były puchary od wójta Gminy Jeleśnia i oczywiście nagrody od Croppa, Fourty-Four.pl i Brendy dla seniorów i juniorów. Dla nas najważniejsze było to, że znowu tak licznie pojawiliście się na zawodach i z zadowoleniem opuszczaliście Korbielów.



KING OF THE HILL VOL 3 - Juniorzy KORBIELÓW PILSKO 2006

Open kolesie

1. Jan Poniński
2. Marcin Frycz
3. Michał Goły

Juniorzy

1. Marcin Woźniak
2. Marcin Michnik
3. Maciek Kisiel

Open dziewczyny

1. Agata Buga

+koniec



+pomoc



następna



andegrand.pl

andegrand azine 20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



autor: Wojtek Tandeck
(fot. www.pilsko.info)

2. Paulina Woźniak
3. Ola Król

Juniorki

1. Karolina Kurek
2. Zuzanna Bocian
3. Ola Warchoń

Na koniec mogę już oficjalnie ogłosić, że Majówka na Pilsku – Coalition Spring Camp 2 odbędzie

się od 28 kwietnia do 3 maja. Zeszłoroczna edycja była wyjątkowo udana z powodu pogody oraz majowej atmosfery, dlatego w tym roku liczymy także na waszą obecność. Informacje na ten temat uzyskacie u Tomka Jaworskiego pod nr 501392858. Nie długo zaktualizuję też stronę parku www.pilsko.info, na której znajdziecie więcej zdjęć z naszych imprez.

andegrand.pl

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Scooter Snow Soul — Bytom 2006



Kolejna odsłona imprezy organizowanej w suchej dolinie. Bytomska miejscówka od paru lat gości snowboardzistów i narciarzy freestyle'owych, którzy chcą zdobyć

cenne nagrody. Prawdą jest, że nagrody główne w Bytomiu nigdy nie należały do słabych. W zeszłym roku podczas drugiej edycji zawodów Snow Love, cenne

skutery marki Peugeot zgarnęła Iza Pająk oraz Marcin Kordek. Tegoroczna edycja zawodów zmieniła nawet swoją nazwę na Scooter Snow Soul. Tym razem nie przewidziano nagród dla kobiet, ale powodem był brak snowboardzistek reprezentujących pleć piękną. Jedyną jeżdżącą dziewczyną tego dnia była Cezaryna z Krakowa, reszta polskich riderek nie pojawiła się w Bytomiu. W porównaniu z zeszłym rokiem, zwiększono pulę nagród, która w tym roku wyniosła około 15000 zł. Podobnie jak w roku ubiegłym zostały rozegrane cztery konkurencje:

- jibbing na nartach freestyle'owych;
- jibbing na snowboardzie;
- skoki na nartach freestyle'owych;
- skoki na snowboardzie.

Niezadowolony z powodu przegranej na Snow Love 2 nie ukrywał Kamel Ponez czyli Jakub Honec z Bielska Białej. Dlatego podczas Snow Soul postanowił dać



następna



andegrand azine 20

KOMPLETNIENIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



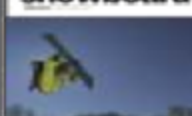
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



z siebie wszystko i zdobyć honorowo jednoślada. Szansa tym większa, ponieważ zabrakło tym razem Pawła Cichockiego z Krakowa, który ostatnio zepchnął Kubę na trzecie miejsce. Jednak zanim rozegrała się walka na kickerze, widzowie w Bytomiu byli świadkami pojedynków na jibbach. Tutaj warto zauważyć, że snowpark na suchej górze został zmodyfikowany i nie przypominał już za bardzo snowparku z zawodów Snow Love 2. Najazd na boxa był tragiczny z powodu marnej jakości śniegu. Zawodnicy tracili całą prędkość tuż przed przeszkodą, niezależnie od długości najazdu. Najlepiej zdaniem sędziów w tej konkurencji spisał się Marcin Kordek wykonując transfer 270 na boxa, ale wielu riderów nie zgadzało się z tą decyzją mówiąc o dominacji jeżdżącego świetnie na switch Kubie Dytkowskiego oraz mającego niepowtarzalny styl Wojtka Pawlusiaka. Na kickerze nie było już raczej sporów. Wśród

narciarzy nie było lepszego od Marka Dońca, który na hapie pomimo słabych warunków, potrafił wykręcić nawet rodeo 720. Dobrze radził sobie także młody freeskier z Zakopanego – Janek Krzysztof, oraz leczący ostatnio kontuzję Kostek Strzelski. Skoro poruszyliśmy już wcześniej temat słabych warunków w snowparku, to z pewnością wszyscy domyślili się, że podobne problemy z nabraniem prędkości mieli i Ci startujący na kickerze. Najazd zeszłoroczny wydawał się tragiczny, a jednak w tym roku okazał się jeszcze gorszy. Ciężko jest wybudować dobrego kieckera w sportowej dolinie, ale wierzymy że w konu komuś uda się ta sztuka i nie będziemy słyszeć narzekań riderów i określać "mulda boardercrossowa" w kierunku kickera. Walka na muldzie wśród snowboardzistów była niezwykle zacięta, ponieważ każdy chciał zdobyć nowiutki skuterek. Kordian, któremu w zeszłym roku

zarzucano zwycięstwo pomimo braku rotacji robionych na switch, postanowił kręcić wszystko z jazdy na drugą nogę. Natomiast Kamel postanowił wykorzystać słabe warunki i rzucił się na naprawdę duże rotacje. Duże jak na te warunki, ponieważ dwa pełne obroty może i nie należą do największych w snowboardzie, ale niewiele osób umiałoby z taką prędkością wykręcić coś więcej ponad 540. Dlatego też plan Kamela udał się w 100%. Skuter bezapelacyjnie należał się jemu. Zwycięzcy każdej konkurencji otrzymali także dwustronny bilet autokarowy do Innsbrucka lub innego miasta w Austrii realizowanego przez linie autokarowe SINDBAD. Po zawodach odbył się jeszcze pokaz sztucznych ogni z obecnością snowboardzistów. Za rok z pewnością Sucha Góra znowu zorganizuje zawody ze skuterem w nazwie. Może następnym razem skutery dostaną także narciarze? Warto trenować!

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand.pl



andegrand azine

20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJACY WYLACZNIE
O ZAJEBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Wyniki:

RAILE

Snowboard:

1. Marcin Kordek
2. Wojtek Pawlusiak
3. Kuba Dytkowski

Freeski:

1. Lukasz Lewandowski
2. Janek Krzysztof
3. Jan Pawlikowski

BIG AIR

Snowboard:

1. Jakub Honez
2. Tomek Pyrchla
3. Marcin Kordek

Freeski:

1. Marek Doniec
2. Janek Krzysztof
3. Kostek Sirzelski

autor: Pietia G
(fot. www.ogien.ownlog.com)

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

Von Zipper Trials Polska (Piotr Janosz Show), 18.02 Belchatów



Piotr Janosz, fot: Marek Skowron

snowboardowe konkursy dla juniorów, czyli riderów, którzy nie ukończyli jeszcze 19-tego roku życia. W tym roku ponownie Trialsy ruszyły przez Europę, jednak pole poszukiwań zostało znacznie bardziej powiększone. Etapów eliminacji VZ było w tym sezonie aż piętnaście. Na finały, czyli imprezę Billabong Pro Junior snow do Les 2 Alpes pojechali zawodnicy z takich krajów jak Francja, Hiszpania, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Finlandia, Słowacja, Bułgaria, Grecja, Islandia, Szwecja, Wielka Brytania i Polska. Warto zauważyć, że zawody Billabong Pro Junior są częścią TTR (Ticket To Ride) dającej wejście na najbardziej prestiżową imprezę snowboardową na świecie czyli Arctic Challenge. Ponad to poszczególne etapy będą sędziować tak znane postacie w światowym snowboardingu jak Christoph Weber, Magnus Sterner, Joel Strecker, Ingemar Backman, Heppu Pentti, Stéphane Lochon oraz Sylvain Bourbousson. Tak

Von Zipper to czołowa firma produkująca gogle i okulary. Jej produkty od dawna możecie nabyć w naszym sklepie. Czasami się jednak zdarza, że Von Zipper

zorganizuje jakieś zawody, co by wpłynąć na rozwój młodych zawodników. To właśnie na młodych stawiają szefowie firmy i razem z Billabongiem, organizują

+koniec

+pomoc



następna



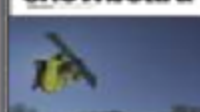
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



andegrand 20 a zine

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



OFICJALNY DYSTRYBUTOR:
WWW.ANDEGRAND.PL



Wkrótce otwarcie: www.scskate.pl

andegrand.pl

-- strona 37 --

+koniec |



+pomoc |



następna



<poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIENIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



więc styl sędziowania na wysokim poziomie. Warto też zauważyć, że zawody organizowane były w charakterze snowboardowego dżemu. Nie było ustalonej listy startowej, wystartować mógł każdy poniżej 19 roku życia a ponad to nie było kolejności przejazdów i tym podobnych bzdur. Po prostu jeździsz jak chcesz, a na końcu mówią Ci czy wygrałeś. Polska edycja nie różniła się za bardzo od tej słowackiej, a można śmiało powiedzieć, że była nawet jeszcze łatwiejsza. Dlatego Polską edycję Von Zipper Trials nazwałbym nieco inaczej – Piotrek Janosz Show pasowałoby znacznie lepiej. Pogoda tego dnia była bardzo słoneczna, a plac zabaw jaki przygotowali organizatorzy dla startujących, składał się przede wszystkim z mało przyjemnej chopki oraz kilku przeszkód jibbowych. To właśnie połączenie tych dwóch umiejętności dało Janoszowi zwycięstwo, gdyż jako jedyny robił spore rotacje na

kickerze, a na dodatek potrafił wykonać trudne transfery na przeszkodach jibbowych. Imponujący był transfer 270 na trapezie, a także transfer z wybicia jednej przeszkody z lądowaniem na drugiej. Konkurs "big"air (w bardzo dużym cudzysłowie "big") polegał bardziej na robieniu ogórów, czyli skoków bez rotacji na wprost niczym w zjazdach boardercrossowych. Dlatego możecie sobie wyobrazić jak bezkonkurencyjny był Janosz, który kręcił tam 540-tki. Piotrek wygrał i w Polsce i na Słowacji, a jak pojechał do Francji na finały Billabonga, to zajął dziesiąte miejsce. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w konkursie startowało 15 najlepszych juniorów z europy razem z armią zaproszonych przez Billabonga prosów nie muszących przechodzić przez eliminację to występ Piotrka możemy zaliczyć do baaardzo udanych. Tak na koniec mogę wam zdradzić nieco więcej na temat Piotrka Janosza.



Czytelnicy naszego Azine kojarzą go z pewnością ponieważ jego trick często reklamował nasz skate shop. Pamiętacie mega stylowego graba typka w spodniach piaskowego moro? To właśnie Janosz! Nasza redakcja wróży mu dużą karierę i szykuje się do wywiadu z tym młodym Katowiczanie.

autor: Pietia G (fot. Skowron)

+koniec

+pomoc



następna



poprzednia

andegrand.pl

Von Zipper Trials Polska (Piotr Janosz Show), 18.02 Belchatów – stron



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Big Air w Rabce, czyli... zrób to sam!

Postanowiłem napisać ten tekst ponieważ mi się powiodło! Chciałbym żeby organizowano więcej takich imprez! To naprawdę nie trudnego! Wystarczy kilku p o m o c n i k ó w (współorganizatorów) i długich spacerów:) a i wam się może udać! Zaczniemy jednak od początku...

Inicjatywa powstała na pewnym snowboardowym wypadzie. Skakaliśmy całą ekipą na Krzywoniu. Nagle ktoś dał hasło „to może zawody?” i tak się zaczęło! Już w tym samym dniu zaczęliśmy szukać odpowiedniej miejscówki. Hopy na Krzywoniu to bardzo dobre miejsce, ale nie umieliśmy znaleźć właściciela pola, na którym się one znajdują! To dobra opcja jeżeli w Waszym regionie nie ma wyciągu tylko musicie się dogadać z „szefem”:) Cóż postanowiliśmy szukać na

wyciągach w okolicy. Najpierw Igor próbował załatwić coś na miejscu, na Polczakówce, ale bezskutecznie. Wysłaliśmy maila (nie jednego) do zarządu Maciejowej, ale odpowiedzi brak do tej pory! Został nam wyciąg „U Żura”. Napisałem do nich i już następnego dnia otrzymałem wiadomość żeby wpaść i dogadać się apropos zawodów! No i zaczęło się na dobre! Zaczęliśmy szukać sponsorów! I tu uwaga – strasznie trudno namówić jakąś porządną firmę! Nam już prawie się udało, ale niestety – musieliśmy szukać bliżej, w Rabce! Spore ilości maili na marne, ale nie poddawaliśmy się! Pewnego razu umówiliśmy się na spacer. Z daniłowym i kicajem przeszliśmy pół Rabki. Nie będę opisywał szczegółów. Chodzi o to, że trzeba szukać i szukać! Nawet jak ktoś się nie zgodzi to trzeba

zadupeczać do następnych! Efekty? Kilka firm udało się namówić na współpracę! Nie oczekujecie jednak za dużo od bosów takich miejsc. Nie gardźcie nawet najmniejszą pomocą! Na pierwszy raz to i tak dużo! Następnym razem (jak wszyscy zobaczą jaką bibę zrobiliście) będzie lepiej! Aaa bym był zapomniał o najważniejszym – ubezpieczenie! Każdy organizator imprez powinien się ubezpieczyć od odpowiedzialności cywilnej! I tu zaczynają się schodki:) Przede wszystkim należy znaleźć jakiegoś patrona zawodów, kogoś jak w naszym przypadku MOK (Miejski Ośrodek Kultury) zgodzi się odpisać polisę ubezpieczeniową! Możecie jednak załatwić to w jakiś inny sposób – wystarczy tylko posiadać regon! Jeżeli chcecie współpracować z urzędem miasta to wbijajcie tam sporo wcześniej – dużo papierkowej roboty i załatwiania! My poszliśmy skrótem i załatwiliśmy wszystko sami. Na około tydzień

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



(r)evolution



12

andegrand.pl

andegrand.pl

-- strona 40 --

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand azine

20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



przed imprezą załatwiliśmy prowadzącego (chwała mu za to co zrobił). Polecam jakiegoś kumpla, który posiada sprzęt i chęci! Nam udało się do tego stopnia, że Borysewicz zgodził się grać za free! Hmm i co jeszcze? Pamiętajcie o reklamie swoich zawodów! Strony internetowe,

może nawet prasa i telewizja to wspinała rzecz! No i oczywiście jak najwięcej plakatów! Nam druknięcie ufundowała jedna z firm sponsorujących! Dobra reklama gwarantuje szeroką publiczność i wielu uczestników! Jeżeli zrobiliście już wszystko co wyżej opisałem, macie

miejscówkę, termin, sponsorów i reklamę należy szukać ludzi chętnych do pomocy! Przydadzą się przy budowie hopy, poprawianiu jej podczas zawodów i wszystkich innych czynnościach, w których sami sobie nie poradzicie! Np. przy sędziowaniu! U nas sędziował Tomek Tylka i Kuba Rączka! Ten pierwszy jest raczej znany, ale ten drugi również wtajemniczony jest więc problemu z oceną skoków nie było. Myślę i myślę co tu jeszcze napisać, ale chyba ku Waszemu zdziwieniu to już wszystko! Jak widać naprawdę nie trzeba dużo, żeby zrobić coś kozackiego! Nam cała organizacja zajęła ok. 2 tygodni, ale to tylko dlatego, że było nas czterech i nie codziennie działaliśmy! Efekty naszej pracy znajdziecie także na stronie www.rabka.xt.pl! Przypominam, że za rok postaramy się jeszcze bardziej!

tekst i foty - www.rabka.xt.pl

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

Big Air w Rabce, czyli... zrób to sam! -- strona 41 --



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Juliany Billabong Snowpark

Boxy, raile, zakręcone, proste, łamane, duże, małe, pikniki, pipe, wallride, hopy wszelkiego rodzaju, do tego tereny poza trasą idealne na skakanie i śmiganie freeride, imprezownie (może bez cudów, ale zawsze) – w skrócie – miejscówka doskonała! To samo powie pewnie każdy zajarany snow deseczką i freestyle nartami. Nie ma chyba lepszego spotu w Polsce. Tak myślałem i ja widząc na fotach masę dobra porozstawianą i wręcz proszącą się o parę dni katowania. I gdy tylko nadarzyła się okazja, ruszyłem z kilkoma dobrymi znajomymi przekonać się jak toto wszystko funkcjonuje. I park naprawdę rządzi! Rządzi przez duże R! 4 dni spędzone na railach naprawdę wynagrodziły blisko 14 godziną podróż w kierunku

mroźnego południa. 10 metrowy box idealny na front boardy, zaraz dalej łamaniec (tak aby można było sobie sekwencję złożyć), bardzo przyjemny C-box, dla odważnych spore poręcze i łamany rainbow box. Jak ktoś lubi się pobawić w pionie to proszę bardzo – przyjemny wallride. A dla zajaranych triczkami deskorolkowymi – 2 pikniki do ustawiania w różnych konfiguracjach. Część do latania to z kolei 4 hopy – jeden zestaw dla mocno zaawansowanych (z 15 i 10 metrowy stół) oraz jeden set bardziej lajtowy – ok. 8 i 6 metrowa półka. Do tego w trakcie przygotowań jest halfpipe. Nieźle co? Jedynym minusem czterech dni katowania tego wszystkiego były warunki pogodowe, gdyż jak wiadomo odwilż = woda, woda +



mróz = lód, i jeśli to się wszystko doda otrzymujemy twarde jak beton lądowanie. A tego nikt nie lubi. Dlatego wyjazd można zaliczyć do dość kontuzyjnych, lecz i tak warto było. Na przyszłość cieszy jedynie, że w dzień naszego wyjazdu zaczął padać świeży puszek i pewnie obecnie można się tam już bawić bez większej obawy o własne zdrowie. (Demon)

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia



skateboard



fingerboard



snowboard



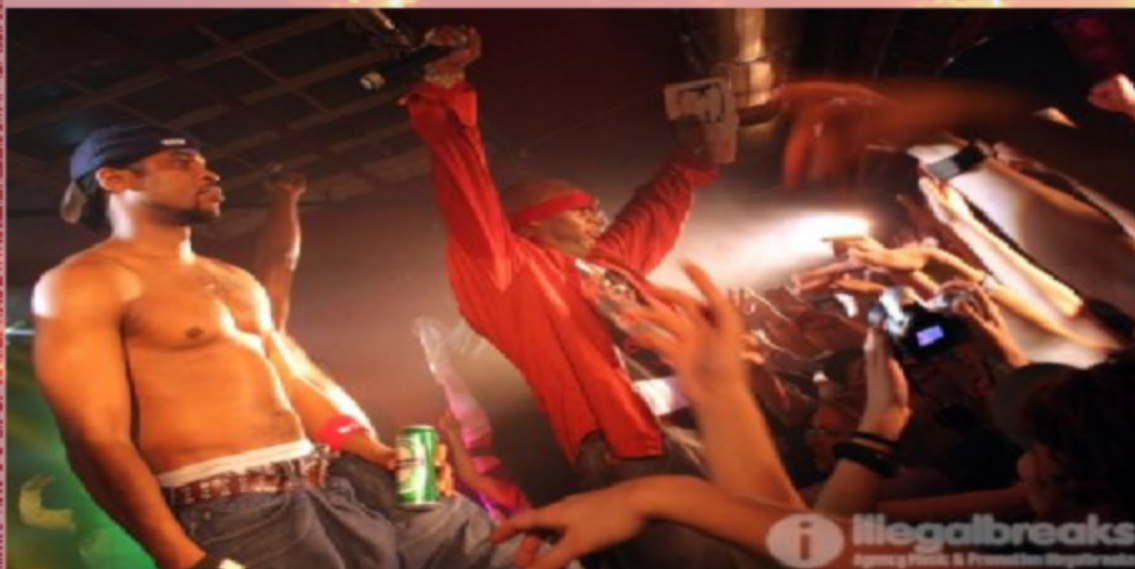
extreme



muzyka



Wu-Tang Killa Beez - Sopot, 10.02.2006



Jakby to powiedzieć, o Wu-Tang'u za wielkiego pojęcia nie mam. Lata temu słuchało się płytek (noo... wtedy to jeszcze kaset chyba) „Enter the Wu-Tang” i „Wu-Tang forever”. Potem solówki ODB, RZA, Method

Mana. A dalej cisza... zmieniły się nieco kierunki muzyczne, weszły nowe zajawki, a nagrania Wu zostały schowane gdzieś na dnie szafki.

I nagle idąc sobie ulicą widzę

plakaty ze znanym chyba wszystkim W. Co prawda dopisek Killa Beez mówił mi mniej więcej tyle ile wzór chlorku azotu średnio rozgarniętemu chomikowi, ale co tam. Szybki zwiad środowiskowy i już wiadomo było, że w Sopocie zagości ekipa związana z RZA, która z racji 10-lecia istnienia zafundowała sobie tour po Europie w składzie Beretta 9 & Shogun Assassin, Cilvaringz, DJ Sueside, Shabazz The Disciple, Christ Bearer, Barracuda, Salah Edin. Sprawę trzeba było obadać dokładniej, tak więc 10 lutego późnym wieczorem stanąłem pod bramą Sfinksa, gdzie cała rzecz miała mieć miejsce, przebiłem się przez tłum ziomów wszelkiej maści i pokroju na wejściu i po nabyciu browarka zająłem strategiczną pozycję w lokalu – czyli blisko baru (jakby była potrzeba znów coś nabyć), no i w miarę blisko sceny – tak aby wszystko widzieć, słyszeć itp. Miejscówka była na tyle ciekawa, że można także było się załapać na

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand 20 azine

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



pokaz mocno eksponujących swe walory (dodam, że spore) rap dziewcząt, chcących załapać się na afterek z członkami Wu-Family. Chłopaki naoglądali się, ocenili i numery wzięli, więc after zapewne spędzili miło. W tym czasie Ziomboi Klika rozgrzała publikę, a jeśli ktoś nie był przekonany to na pewno ruszyły go hity Method Mana, mały freestyle battle i krótki secik Dj'a Sueside. Ciężko opisać co działo się potem - tłum szalał pod sceną, skandował Wu-Tang, ręce w górze były, ktoś zwisał z sufitu, laski baunsowały na scenie, a rap był dobry, hardkorowy i czarny - czyli wszystko jak trzeba. Chłopaki pokazali na co ich stać, godnie reprezentowali Wu-Tang i ostry melanz odbywał się zapewne do rana, a dla co niektórych zapewne i dłużej. Kto nie był a lubi takie klimaty powinien się ciąć z rozpacz, sam widok lasek dających numery był już wart ceny biletu. Naprawdę.



autor: Demon
zdjęcia pochodzą ze strony:
www.illegalbreaks.com

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Przekrój bliźniego

Nigdy nie ukrywałam tego, że lubię obserwować ludzi. Mało tego, lubię ich słuchać. Jadąc tramwajem, autobusem, idąc ulicą po prostu sobie patrzę. Głupie rozmowy od których wędną uszy, opadają ręce i nogi zastępuję słuchawkami na uszach, bo na szczęście zawsze mam ten wybór. W każdym razie parę ładnych lat już tak sobie przemierzam te ulice czyniąc obserwacje Polaków, mając też regionalne porównanie, bo mieszkalam w różnych miastach. I wyrasta mi z tego wszystkiego obraz Polaka. Może nieco przejaskrawiony, nieco zbyt stereotypowy, ale to przecież moje zdanie, co nieee? I nikt nie musi się z nim zgadzać, zbyt łatwo by wtedy było. I nudno przy okazji. Właściwie to zdaję sobie sprawę z tego, że wszelkie uogólnianie zawsze kogoś krzywdzi. Ale przecież można czasem taki zabieg

potraktować nieco mniej serio, dorzucając sporą dawkę autoironii. Tak więc wrzucam i siebie do wielkiego wora z napisem „Polak – przekrój – subiektywny”. Najbardziej denerwuje mnie w rodakach to, że łatwo i entuzjastycznie chłonimy modę i obyczaje z Zachodu. A przecież Polacy nie gęsi... Przykładem niech będą debilne Walentynki. Czy ktoś kiedyś zastanawiał się nad ich genezą? Święty Walenty był księdzem, który co prawda udzielał po kryjomu ślubów „niewłaściwie” (vide: słownik j.polskiego – mezalians) zakochanym parom, ale na co dzień zajmował się epileptykami i chorymi na schizofrenię. Jak to się ma do miłości? Chyba właśnie tylko specyficzna amerykańska mentalność zna odpowiedź. Poza tym, nie umawiam się już ze znajomymi jak dawniej na obiad,

tylko na lunch, na który najchętniej je się pasty (czytaj makarony). No i w pracy nie ma już przerw, są coffebreaki.

„Pijacy i złodzieje” to jedna z powszechnych opinii o Polakach. Nie bez powodu kilka lat temu jedno z niemieckich biur podróży hasłem „Jedź do Polski, Twój samochód już tam jest!” reklamowało odwiedziny naszego kraju. Jakie było moje zdziwienie gdy podczas zakupów w jednym z włoskich supermarketów dostrzegłam pewien napis. Powiadamiał o tym, że w sklepie są kamery i ochrona, generalnie nie zaleca się kradzieży. Uwaga napisana była po włosku, angielsku i... po polsku oczywiście. A picie... Cóż, napić się lubimy, chyba wszyscy i skuteczniamy to często i obficie. Ale to już wina przodków, to od nich przejęliśmy takie obyczaje. Pijemy, po prostu, bez różnicy kiedy, z kim i gdzie. Choć najlepiej w letni wieczór na ławce.

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia



poprzednia



poprzednia



poprzednia



poprzednia



poprzednia



poprzednia



poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



skatemafia

FOR FUN



DYSTRYBUCTOR: HHN.SYSTEMSKATE.PL

andegrand.pl

-- strona 46 --

+koniec



+pomoc



następna

andegrand.pl



<poprzednia



andegrand azine 20

KOMPLETNIENIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTOWYJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Ale nie trzeba okazji. Jak nawinał Pezet, „Pijesz gdy się cieszysz, pijesz gdy jesteś smutny, ludzie zamienili miłość do życia w miłość do wódki”. Smutne. I żenujące. Zwłaszcza gdy widzę przed klubem nieprzytomne zwłoki nieletnich dziewcząt i chłopców, zbyt entuzjastycznie podchodzących do faktu, że mama w końcu puściła ich na koncert. A poza tym, damom upić się nie wypada. Po prostu. Albo można robić to dopiero wtedy, gdy reszta już jest w innym wymiarze i faktu upodlenia się koleżanek już nie zarejestruje J. I chciałabym też znać antidotum na pewną prawdę, brzmiać uderzająco z ust Sokoła. „Pomyśl o tych, którzy wychowując się w szarym mieście czują, że nakurwić się jedyne szczęście”. Ale przynajmniej na razie nawet z moimi zapędami do zbawiania świata nie na to nie poradzę.

Na Węgrzech funkcjonuje pojęcie „polaczkować się”. Sama nazwa nie nie mówi, ale już chyba

możecie się domyśleć, że ma zabarwienie negatywne. W dawnym czasach, gdy polska szlachta wypuszczała się w teren w celach turystycznych, wojennych, handlowych etc. często zatrzymywała się gdzieś w tzw. gościnie. Problem w tym, że czasami potrafili zasiedzieć się 3 miesiące, rok albo i dłużej. Oczywiście przy tym wszystkim bawiąc się w najlepsze, siejąc spustoszenie i zgorszenie, doprowadzając do ruiny gospodarzy, którzy naiwnie gościli naszych przodków. Ale zaraz, zaraz, czy my nadal nie uprawiamy „polaczkowania”? Haha, raczej. Dobra, teraz troszkę pozytywów. Polacy są zdolni. Muzycznie, generalnie artystycznie, troszkę mniej sportowo. Jesteśmy (podobno) pracowici. I wykształceni. Serdeczni, życzliwi, ładni (żeńską część rodaków), zabawni i złośliwi (np. niektórzy redaktorzy A-zine'a). Powyżej cytowałam opinie obcokrajowców.

tylko na lunch, na który najchętniej je się pasty (czytaj makarony). No i w pracy nie ma już przerw, są coffebreaki.

„Pijacy i złodzieje” to jedna z powszechnych opinii o Polakach. Nie bez powodu kilka lat temu jedno z niemieckich biur podróży hasłem „Jedź do Polski, Twój samochód już tam jest!” rekrut n nich przejęliśmy takie obyczaje. Pijemy, po prostu, bez różnicy kiedy, z kim i gdzie. Choć najlepiej w letni wieczór na ławce. się znów, to tylko w Polsce i tylko tu!”.

autor: Kidada

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

Przekrój bliźniego -- strona 47 --



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Mes – "Alkopoligamia"

Spodziewaliście się? Bo ja się nie spodziewałam, przyznaję. Wielka Kidada jest pod wrażeniem. Z kilkoma kwestiami się nie zgadzam, ale przecież zbyt kolorowo też być nie może. Alko, owszem, ale raczej monogamia. Znajomy dj powiedział mi niedawno, „wiesz, Mes to kiedyś nawet chciał iść w moje ślady; ale przyszedł tylko na jedną lekcję, nie był zbyt pilnym uczniem, a później nagle bach, Mes śmiga na platformie w teledysku u Reda”. Faktycznie, też pamiętam ten klip. Zapamiętałam tę twarz, chudą sylwetkę w dresach, ale przede wszystkim nieco pyskate, błyskotliwy styl. Mes zaistniał jednak w 2001 roku, kiedy wraz ze składem 2cztery7 zadebiutował na składance „Junoumi vol. 1”, która została wydana na winylu w limitowanej edycji. Debiut został zauważony, wzbudził podziw i przede wszystkim

zainteresowanie. Potem był Flexxip w duecie z Emilem Blefem plus pokaźna liczba gościnnych występów na płytach m.in. składankach Kodexu, Fu, ostatnio Pelsona. Ale nieważna jest ilość, która niemniej imponuje, ale jakoś udziału Mesa w rodzimych albumach. Bo co cieszy, ten człowiek z wiekiem ewoluuje. W międzyczasie Piotrek zwany Mesem wdał się w battle z jakimś Mezem. Niby poszło o ksywę, ale potem to już był czeski film, nikt nie wiedział o co chodzi. Kto wygrał, nie mi tu oceniać, choć szala przechyliła się na stronę warszawiaka i słuchając „Alkopoligamii” odnoszę wrażenie, że to nie koniec dissów. Raper wybrał dobry moment na tę płytę. Dobry moment w swoim życiu. Jak podkreśla, album nagrywał pół roku, co jest tempem godnym podziwu. Teksty są dojrzałe, nie mam wątpliwości co



do elokwencji i erudycji Mesa. Muzyka tworzona przede wszystkim w studiu, na bazie dźwięków wpływających z żywych instrumentów, w które raper dobrze się wpasowuje, ujawniając przy okazji talenty wokalne. W kilku kawałkach towarzyszy mu niezwykle seksowny, koci głos wokalistki. Gości jest raczej mało, jest Jeeż a.k.a. Ewing oraz koledzy z 2cztery7 Stasiak i Pjus, a także grono muzyków. A teraz trochę ponarzeka. Od czasu pierwszych nagrywek Mesa minęło kilka

+koniec

+pomoc



następna



poprzednia



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



ładnych lat. Przez ten okres Piotrek zmienił się pod wieloma względami, choćby wyglądu, bo zobaczyć go teraz w dresach to nie lada sztuka. Ale chodzi mi o teksty. Owszem, raper na płycie ujawnia wiele intymnych emocji, przeżyć, których życie wiele mu dostarczyło, obnaża także tajemnicę poliszynela a propos jego trudności z wiernością względem pań („...niektórzy myślą, że wyżej stawiam poligamię, nie, bynajmniej, ona ma wyłączność na mnie”), mówi o słabości do cygar. Wszystko ok, gitara. Tylko po co te wręcz fizjologiczne opisy jego przygód z dziewczynami? To naprawdę przekracza granice dobrego smaku. Nie wiem czy tylko u żeńskiej części odbiorców, mam nadzieję, że nie. Wiele rzeczy jestem w stanie zrozumieć, ale z rad typu „bierz przykład z Barbie, włosy ma tylko na głowie i nigdy się nie garbi” będę się raczej śmiać. Swoją drogą, co takiego ten biedny Mes musiał doświadczyć,

że posuwa się do takich wniosków? ;). Taki styl ma nie tylko Mes, ale również jego koledzy z zespołu 2cztery7 i właściwie zdążyłam się do tego przyzwyczaić. Ale pohamujcie się czasem trochę chłopcy, proszę. Aha, na koniec najważniejsze. Jeśli już zdecydujecie się na zakup krążka, co popieram to wybierzcie jego dwupłytkową wersję. Oprócz płyty z 14 kawałkami zawiera ona także CD z remiksami, teledyskami oraz wywiadem z autorem, podczas którego Mes odpowiada na pytania siedząc w fotelu ustawionym na tle wyświetlonego na ścianie niezwykle wyszukanego pornosa, taaa... Jak twierdzi bohater powyższego tekstu, „mam dość chały, błyszcze na tle pozostałych”. Jeśli chodzi o tę płytę, potwierdzam, a co będzie dalej, zobaczymy.

Tracklista:

CD 1

1. Intro

2. Widzę szaleństwo feat. Jeez aka Ewing
3. Strach
4. Wjażdż!
5. Cygara i pety
6. Dwa światy
7. Zdrada feat. Rafał Gańko (Złodzieje Oklasków)
8. Stop! feat. Piotr Pacak
9. Sam siedzę tu
10. Ot tak
11. Witaj śmierci
12. G-funk, jakbyś pytał feat. 2cztery7
13. T-Y-P (definicja) feat. Dj Twister
14. Pół żartem / Pił serio

CD 2

1. Krzyki za oknem (remix)
2. Sam siedzę tu (live)
3. Wyżżej
4. Jak to jest
5. Nagła śmierć
6. Sam siedzę tu... (Dj M-Easy screwed fucked up remix)
7. Wywiad z Typem (Video)
8. Ten Typ Mes / Stylowy przekaz (Video)
9. Oczy otwarte (Video)
10. Rok później (Oczy otwarte 2) (Video)
11. Oszuści - Flexxip feat. Ciech (Video)
12. List - Flexxip (Video)
13. Szukam tego S - Flexxip (Video)

autor: Kidada

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Czarny Piątek – Vol. 1 – Polski Beat

Pomyślałem, że ta płyta będzie dobrą płytą do samochodu. Delikatnie bujająca, później trochę nostalgii, aż do maksymalnie bujających kawałków. Włączasz i chce Ci się śpiewać. Doskonale dobrana kompozycja, jest i łagodnie, słodko, jest i twardo. Tak jak obecnie na naszej scenie. Niema za bardzo, do czego się przyzepić, może tylko do tego, że po 1 – chyba wszystkie kawałki już słyszeliśmy wcześniej, po 2 – za dużo Łony i O.S.T.R'a, można by było wrzucić zamiast jego kilka innych kawałków, po 3 – Sofa, za dużo w nich Sistars, po 4 – Siny, nie wiem, czemu się znalazł na tej płycie, po 5 – niektóre składy/mc mają lepsze kawałki niż te, które są na płycie. Może powiecie, stary to aż 5 minusów, no, ale płyty się słucha dobrze i mało jest przewijania kawałków.

W ostatecznym rozliczeniu ta płyta nie wypada najgorzej. Jeżeli ktoś nie słyszał płyt Hemp Gru, O.S.T.R, Łony, czy Praktyka to ma tutaj mały przegląd tego, czego może się po nich spodziewać. Więc jak spodobała Ci się ich kawałki zawarte na tej składance to kup ich płyty, bo warto. W skali 1 – 6 pływce daję 4.

autor: Jaszczur

Tracklista:

1. Lona – Mów do mnie (gościnnie Lilu)
2. Praktik feat Michał Urbaniak – Dobra częstotliwość
3. Hemp Gru – To jest to
4. Lona – Nie jest dobrze
5. Grammatik – Reaktywacja
6. Sofa – Where's the groove
7. Vavamuffin – Sekta
8. O.S.T.R. – Nie lubię poniedziałków
9. Praktik feat Mes – „A” Portret
10. Siny – W siną dal
11. Lona – Helmut



12. Natural Dread Killaz – Biba!
13. 2 cztery 7 feat. Emil Blef – Nie potrzeba mi wiele
14. O.S.T.R. – Rap po godzinach
15. Fisz Envee – Kuchnia
16. Sistars feat. Apex – City of love
17. WWO – Damy radę
18. Zipera – Patriota

+koniec

+pomoc



następna





skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Massey – "Nowa jakość"

Massey to raper i koszykarz. Są to jego dwie ogromne pasje. Na każdym kroku podkreśla, że nie może bez tego żyć. Jego album "Nowa Jakość" to pierwsza profesjonalnie wydana płyta. Wydał ją Dj Kadet w swoim Rap-in. Płyta jest dokładnie taka jak głosi tytuł. Oprócz Massey'a na płycie usłyszymy Pelsona – w tytułowym kawalku – „Nowa jakość”, a także Miexona, Nullo, oraz Massey'a Starego, śpiewa Dalida, za gramofonami stanęli Dj Kadet, Dj Mini, Dj SPH, Dj Qmak, Dj Bajo. Bitami zajęli się Zleff, Freak Out, Studio co jest?, Sonar, Dj Kadet, Johnny English, Mały TS, Rzeźnik. O czym jest płyta? Między innymi o tym, kto najlepiej składa rymy, o tym, kto nie powinien siedzieć w tym

biznesie i dlaczego, o miłości, o wódce, imprezach, historii rapu. Ogólnie płyta jest doskonale dopracowana, świetnie zarymowana i doskonale wykonana muzycznie. Może trochę można zarzucić okładce, ale myślę, że najważniejszy jest rap w środku, a nie zdjęcia, w końcu płytę kupujemy głównie dla muzyki na niej zawartej. W skali 1 – 6 daję tej płycie 5 i wierzę w to, że Massey nie raz jeszcze nas zaskoczy, ma w sobie potencjał.

autor: Jaszczur



Tracklista:

1. Intro
2. Nowa jakość
3. Rap kaleczą
4. Traktat słów
5. Wiem, że...
6. Pijmy do dna
7. Do końca naszych dni
8. Klasyka
9. Powrót do korzeni
10. Czujesz ten smak
11. Na biel kartki
12. Mam to w sobie
13. Ja i mój rap
14. Pamięć
15. Basketball
16. C.D.N...

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Verba – "21 listopada"

Z niechęcią siadłem do przesłuchania płyty zespołu Verba. Po przesłuchaniu płyty miałem wyrzuty sumienia, że to zrobiłem. Muszę przyznać, że jedyne co chłopakom wychodzi to to, że płyta wychodzi w ten dzień, w który ma wyjść, bez zmiany terminów. Tak, więc płyta 8 marca wyszła 8 marca, a 21 listopada wyszła właśnie w ten dzień. Nie wiem czy to ta płyta już jest oficjalną płytą chłopaków z gatunku pop, czy będzie nią następna. W każdym bądź razie zarówno ta płyta jak i poprzednia, która była podobno Hip-Hopowa smakuje tak samo – czyli słabo. Flow, styl na poziomie 18L, Hop Kids itp, podkłady natomiast na jedno kopyto i brzmią strasznie podobnie, nawet ciężko wybrać „największy hit” płyty, bo wszystko brzmi tak samo tragicznie. Doskonała produkcja gdy ktoś ma zatwardzenie, a nie chce używać herbatek

przeczyszczających. Myślę, że na okładce powinna pojawić się informacja – Minister Zdrowia ostrzega... Ja wiem, że nie dotknę tej płyty więcej, wam tego też nie radzę. Jeżeli kupić ją to tylko na prezent dla kogoś, kogo nie lubimy. W skali 1 – 6 daję tej płycie 1 (niestety nie mogę dać 0). Hmm, a co do Katarzyny Bujakiewicz to stanowczo lepiej jej wychodzi aktorstwo niż śpiew. Wokal jej brzmi jak w dobrym kawałku disco polo, chociaż pasuje do całości. Aha i zapomniałbym o dwóch świetnych kawałkach z poprzedniej płyty w nowej wersji - "Pamiętasz" i "Nie więcej", świetny pomysł, naprawdę, jak niema się pomysłu na nowy hit to wtedy robi się remix poprzednich.

autor: Jaszczur



Tracklista:

1. Wejście
2. Zaopiekuj się mną
3. Wczoraj
4. To co widzę
5. Ten czas
6. Słuchaj skarbie
7. Młode wilki cz. 2
8. Kochaj mnie
9. Nie więcej RMX
10. Przyjdź do mnie nocą
11. Chłodny deszcz
12. Mogliśmy
13. Nie ma Ciebie
14. Pamiętasz RMX
15. Summer patrol
16. Wyjście



następna



<poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTOWACY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



Good Riddance on tour! (27.02.2006, Bielsko-Biała)



Good Riddance on tour czyli... hity ze starych skatowych filmów, Fat Wreck Records, chórki, wielkie circle pity, Chuck, sing alongi, cała masa pozytywnej zabawy...

I po takim wstępie wiadomo, że każdego kto interesuje się choć trochę melodic punkiem (w tej najlepszej postaci, a nie nowym Green Day) nie powinno w Bielsku zabraknąć. Tym bardziej,

że był to pierwszy od ponad siedmiu lat koncert GR w Polsce (kiedyś... dawno, temu pojawili się w Poznaniu, ale to pamiętają tylko nieliczni). Nie można sobie było wyobrazić lepszego zakończenia tygodniowej sesji w górach niż taki gig. Tak więc po blisko tygodniu katowania siebie i deski na boxach i railach, wieczorowego niszczenia się przy pomocy mniej lub bardziej wyszukanych trunków i innych tego typu atrakcji, w jakie obfituje jeden z naszych narciarskich kurortów – a dokładniej to Szczyrk, udało nam się (nie bez problemów) trafić do klubu Rude Boy gdzie cała rzecz mieć miejsce miała.

Choć publika nie dopisała i za wiele osób się nie pojawiło (lecz na pustki pod sceną też nie można było narzekać), to już na supportach bardzo, bardzo dobrze się działo. CF 98 rozbijał nieco klimat, Hartal jak zawsze pokazał klasę, „Joł Chłopaki” jak zwykle ruszyło wszystkich. Na Chaser,

+koniec



+pomoc



następna



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



andegrand.pl

andegrand 20 azine

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



mimo, że melodyjnie są wyśmienici i miło się słuchało, nieco wszystko się na chwilę uspokoiło, aby ożyć w pełni podczas Good Riddance... ..wspólne śpiewanie „All fall down” i hiciorów z „Operation Pheonix”, kilka bardzo ładnych pitów, stage divin w najlepszym wykonaniu, chórki... nie mogło być inaczej. Ponad pół godzinny show z najwyższej półki. Publiczność szalała, Russ szalał, Chuck szalał, no... wszyscy szaleli, bo ciężko było ustać w miejscu na tym koncercie. Szkoda tylko, że nie było za wielu bisów, lecz to co pokazali, w pełni pokazuje, że GR to ekstraklasa jeśli chodzi o melodiki. A na wyjściu udało mi się jeszcze na szybko parę słów o koncercie zamienić z Russem, czego tłumaczenie przytoczę, wywiad może nie za wielki, gdyż śpieszyli się, lecz zawsze coś.

Red.: Witam, i jak według ciebie wypadł koncert?



Było nieźle. Odwiedzamy teraz nieco państw, w których nie byliśmy dawno lub wcale, tak jak np. Czechy, Słowenia, Polska – wszędzie jesteśmy pozytywnie zaskoczeni energią na koncertach. Red.: A może coś utkwiło ci w pamięci, akuratnie jeśli chodzi o ten występ?

To było dawno, wiesz. Ale pamiętam, że dobrze się działo, tak jak tu. Chcielibyśmy częściej grać w takich państwach.

Red.: Wiem, że się śpieszysz, może jeszcze coś na zakończenie dla polskich punk kids?

Bądźcie sobą, pozytywnie się bawcie. (Demon)

+koniec



+pomoc



następna



andegrand.pl

Good Riddance on tour! (27.02.2006, Bielsko-Biała) -- strona 56 --



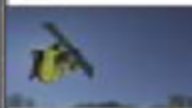
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Bleeding Through – "The Truth"

Rok 2006 obfitował będzie w wiele ciekawych wydarzeń na scenie hardcore. Takim wydarzeniem jest niewątpliwie długo wyczekiwany, czwarty już album amerykańskiej formacji Bleeding Through. Płyta „The Truth”, bo o niej właśnie mowa, ujrzała światło dzienne na początku stycznia i od razu okrzyknięta została przez magazyn „Metal Edge” pierwszym wielkim wydawnictwem bieżącego roku. To, co zespół oferuje słuchaczowi na „The Truth” to blisko 45 minut zawodowo wykonanego miksu hardcore’a z metalem. Jest to jednak mieszanka na tyle bogata i różnorodna, że ograniczenie się do tego ogólnego określenia byłoby nietaktem. Na krążku doszukamy się bowiem szerokiego spektrum inspiracji. Muzyka oparta głównie na zestawieniu typowych dla

amerykańskiego grania moshowych partii (vide Throwdown czy Integrity) z riffami przywodzącymi na myśl dokonania Cradle Of Filth, Dimmu Borgir czy Emperor, okraszona jest wieloma smaczkami. Rzeczą charakterystyczną dla stylu Bleeding Through jest użycie instrumentów klawiszowych, akompaniujących nisko nastrojonym, brudnym gitarom oraz potężnemu wrzaskowi wokalisty. Ten ostatni nie ogranicza się jedynie do growlowania, ale potrafi zaskoczyć również dobrze zaśpiewanym, przebojowym refrenem, co czyni większość zawartych na krążku kompozycji potencjalnymi przebojami. Zresztą, wiele osób z pewnością zauważyło śmigający po kanałach muzycznych klip do kawałka „Kill



To Believe”. „The Truth” to bez wątpienia album przełomowy dla Bleeding Through, wyjście z podziemia, awans do światowej ekstraklasy metalcore. Elementy składające się na styl Amerykanów podane zostały tu w najlepszych proporcjach, czego dowodem są tracki takie jak otwierający „For Love And Failing”, „Love In Slow Motion” (mój zdecydowany faworyt) czy wspomniany „Kill To Believe”. Główną zaletą płyty jest jej spójność. Słucha się jej bardzo dobrze jako całości; wciąga od pierwszych sekund i ani przez



następna



poprzednia



andegrand azine

20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



moment nie nudzi. Na uwagę zasługuje doskonale brzmienie i produkcja całości.

Rzecz, o której warto wspomnieć jest oprawa graficzna wydawnictwa, przedstawiająca fotografie brutalnie okaleczonych członków grupy, które wraz z dość specyficznymi tekstami potęgują grobową atmosferę, która dominuje na płycie. Podsumowując, „The Truth” to pozycja obowiązkowa dla fanów metalcore, jak i dla fanów ciężkiego grania w ogóle. Fakt, że po raz trzeci dzisiaj ląduje w moim odtwarzaczu pozbawia mnie wątpliwości, by wystawić temu albumowi najwyższą notę!

Tracklista:

1. For Love and Failing
2. Confession
3. Love in slow motion
4. The Pain Killer
5. Kill To Believe
6. Dearly Demented
7. Line In The Sand

8. She's Gone
9. Tragedy Of Empty Streets
10. Return To Sender
11. Hollywood Prison
12. The Truth

autor: Cyhu

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Faust Again – "Hope against Hope"

Faust Again. Zespół, który wraz z wydaniem swego debiutu wprowadził kompletnie nową jakość i tchnął świeżego ducha w skostniałą scenę niezależną w Polsce. Nowatorskim połączeniem tego, co najlepsze w melodyjnym death metalu i różnych odmianach muzyki alternatywnej, zdobył uznanie w całej Europie. Najnowsze dokonanie pierwszego towaru eksportowego polskiej sceny niezależnej potwierdza doskonałą kondycję tej wywodzącej się z Grudziądza hordy. Muzyka chłopaków nie straciła z młodzieńczego zapału, tak bardzo wyczuwalnego na „Seizing Our Souls”, co więcej, stała się jeszcze bogatsza we wszelkiego typu smaczki, oraz zdecydowanie dojrzała. Na „Hope against Hope”, Faust Again oferują 9 doskonale

zaaranżowanych, melodyjnych kompozycji okraszonych ciekawymi, bardzo inteligentnymi tekstami. Najważniejszą rolę odgrywają na tej płycie niewątpliwie wyeksponowane gitary. Tu dzieje się naprawdę dużo; niekiedy odnosi się wrażenie, że jest o drobinę za gęsto. Mimo to, w ogólnym rozrachunku, partiom wiosel na tej płycie nie można nic zarzucić – to one stanowią o jej sile i oryginalności. Posłuchajcie otwierającego całość „To Dwell on Thoughts of You”, „The Unveiling of the Killjoy” albo „Frozen Minds, Aching Hearts”, a z pewnością przyznacie mi rację. Słyszalna jest tu mnogość inspiracji, pod wpływem których powstały utwory na „Hope against Hope”. Wachlarz rozciąga się od tych największych przedstawicieli



nurtu metalcore, jak na przykład Killswitch Engage czy Misery Signals, przez elementy przywodzące na myśl dokonania Death, aż do skojarzeń tak odległych, jak Tool. Nie sposób nie wspomnieć o partiach wokalnych, które zaskakują bezprecedensową siłą i potęgą w porównaniu do poprzedniczki. Największy zarzut, który można wysunąć przeciwko temu wydawnictwu, to skutecznie ściszona gitara basowa oraz mocno plastikowe brzmienie perkusji (pomimo iż jej ścieżki

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand 20 zine

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



zagrane zostały na bardzo wysokim poziomie), co może stanowić utrudnienie w odbiorze płyty. Jednakże, pomimo tych minusów, drugi album Faust Again brzmi o wiele nowocześniej w porównaniu z dość archaicznie gadającym debiutem. Novum stanowi użycie instrumentów klawiszowych w niektórych momentach, które doskonale uzupełniają charakter utworów. Niespodzianką okazuje się instrumentalny „Dream of You is Like a Dream of a Better Day”, w którym klawisze zostały wysunięte na plan pierwszy. Warto zwrócić uwagę na dość intrygującą, konceptualną oprawę graficzną „Hope against Hope”, której autorem jest Wojciech Blasiak, znany ze współpracy m.in. z Moonspell.

Kolejne dziecko Faust Again to z pewnością ewenement na europejskiej scenie metal/hc. Zespół znów stworzył album niezwykle wizjonerski, wyznaczając nowy kierunek, który

z pewnością znajdzie wielu naśladowców. Absolutny must!

Tracklista:

1. To Dwell On Thoughts Of You
2. What Misery Means
3. Something About Us
4. Anthems Of A Rising Tides
5. Dream Of You Is Like A Dream Of A Better Day
6. The Unveiling Of The Killjoy
7. Frozen Minds, Aching Hearts
8. The Longest Festering Wound
9. Not Without A Blink

autor: Cyhu

+koniec



+pomoc



następna



andegrand.pl



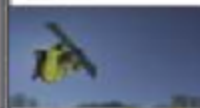
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



No Heaven Awaits Us – "Irony of Pure Hatred"

Przełom 2005 i 2006 roku to czas, w którym wystartowała nowa polska wytwórnia, Life Line Records. Pierwszą produkcją wydaną nakładem tego labelu jest najnowsza płyta załogi No Heaven Awaits Us z Chojnic. Krążek noszący tytuł „Irony of Pure Hatred” ukazał się w listopadzie ubiegłego roku.

Zawartość muzyczna płyty to blisko 24 minuty ciężkiego i brutalnego hardcore z metalowymi wpływami. Wiem, że odezwie się tutaj sporo głosów krytyki pod adresem muzyki No Heaven Awaits Us, zarzucających panom twórczą stagnację i małą różnorodność kompozycji. Sam zaliczałem się niegdyś do tej grupy malkontentów, jednak...po usłyszeniu „Irony of Pure Hatred” musiałem natychmiast zrewidować

swoje poglądy. Średnie i wolne tempa, połączone z ciężkimi jak walec, moshowymi partiami gitar, mocno przesterowanym basem i niskim growlingiem wokalisty. Tak można scharakteryzować 7 kawałków, które znalazły się na płycie. Mimo dość ogranych już patentów, wydawnictwo wciąga, intryguje. Dzieje się to za sprawą kapitalnego brzmienia, które bije na głowę wszystkie polskie metalcore'owe produkcje. Dzięki współpracy z załogą studia Spaart, album brzmi bardzo świeżo i kopie tylek od początku do końca. Nie ma tu miejsca na przypadek, „Irony of Pure Hatred” wydaje się być przemyślaną całością, znacznie dojrzalszą od poprzedniczki. Trudno wyróżnić tutaj jakiegoś konkretnego faworyta gdyż, jak wspomniałem,



album trwa stosunkowo krótko i naprawdę brakuje tu słabych punktów. Uwagę moją najbardziej zwróciły otwierający całość „I Don't Care”, „Hateback” oraz nagrany raz jeszcze stały punkt repertuaru No Heaven Awaits Us – „License to Kill”. Konkretnie skojarzenia? Po części Sworn Enemy, słysząc także wpływy Arkangel. Muszę przyznać, iż nie będąc fanem takiej muzyki na co dzień, od jakiegoś czasu zasłuchuję się w „Irony of Pure Hatred”. Podsumowując, polecam to wydawnictwo fanom

+koniec

+pomoc



następna



poprzednia



andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



brutalnego, przepelnionego
nienawiścią i ironią hardcore – nie
będziecie zawiedzeni!
Profesjonalnie i bardzo ciekawie
zaprojektowana okładka dopełnia
charakter całości. Płyta
zdecydowanie warta polecenia!

Tracklista:

1. I Don't Care
2. Feels Like Home
3. Downfall
4. Hateback
5. Do Your Dance
6. License To Kill
7. Stories Of Yours

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

Ringworm - "Justice Replaced By Revenge"

Ringworm to kapela uznana dla amerykańskiej sceny hardcore. Powstała w 1991 roku i, wraz z zespołami takimi jak Earth Crisis czy Integrity, stworzyła podwaliny popularnej dziś bądź co bądź hybrydy zwanej metalcore. Z góry jednak ostrzegam, że ci, którym wydaje się, że wkładając do odtwarzacza najnowsze dzieło grupy, album „Justice Replaced By Revenge”, otrzymają ograny już do znudzenia mariaż zerzniętych z At the Gates riffów, growlingów i śpiewnych wokali, są w błędzie. Nic z tych rzeczy. Muzyka zawarta na tym trwającym niespełna 30 minut wydawnictwie, to twór powstały z połączenia fascynacji starą szkołą thrash metalu (Slayer, Testament) oraz hardcore'owej ekspresji. W wyniku tego dostajemy trzynaście kipiących wściekłością kompozycji, które

tempach. Nieprzypadkowo nazwałem tę płytę dziełem. Najmocniejszą stroną „Justice Replaced By Revenge” są partie gitar. Wiosłowi odwalają kawał dobrej roboty przeplatając mroczne, brutalne riffy odegranymi z prawdziwą maestrią i niesamowitym feelingiem solówkami. Zwróćcie uwagę na kompozycje takie jak na przykład „No One Dies Alone”, „Ghosts of the Past”, czy instrumentalny przerywnik zatytułowany przewrotnie „Whiskey Drunk” (takich melodii nie powstydzilyby się nawet dziady z Iron Maiden; cudo!!!). Basista również nie wciska kitu, pokazując, że stać go na zdecydowanie coś więcej niż podbijanie stóp. Wokale nie odbiegają poziomem od muzyki, doskonale wpasowując się w jej klimat. Odpowiedzialny za nie



Human Furnace wypływa z siebie teksty z manierą będącą czymś pomiędzy Dwidem z Integrity a Tomem Araya ze Slayer. Liryki emanują przytłaczającym realizmem, dominuje w nich tematyka moralnych dylematów oraz krytyka religii. Całości dopełniają rewelacyjne, soczyste brzmienie całości oraz niezwykle sugestywna okładka, zaprojektowana przez Jacoba Bannona z Converge/Deathwish Inc. Reasumując, dostajemy bardzo interesującą produkcję, która z pewnością przypadnie do

+koniec

+pomoc

następna

poprzednia



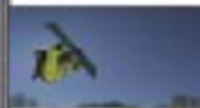
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



andegrand 20 azine

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



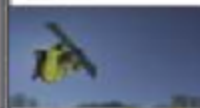
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



gustu wszystkim znudzonym już zjadającymi własne ogony średnimi metalcore'owymi bandami. Od siebie dodam tylko, że Ringworm będzie można zobaczyć na żywo 30 czerwca 2006 w Warszawie na koncercie z m.in. Most Precious Blood, Damnation AD oraz Nueva Etica. Po usłyszeniu albumu tak dobrego jak „Justice Replaced By Revenge”, nie mam już żadnych wątpliwości, że mnie tam nie zabraknie!

Tracklista:

1. Justice Replaced By Revenge
2. No One Dies Alone
3. Seeing Through These Eyes
4. House Of Hell
5. Day Of Truth
6. Whiskey Drunk
7. God Eat God
8. Ghosts of the Past
9. Thrive
10. Devil's Kiss
11. Death Is Not An Option
12. No More Heroes

13. Life After The End Of The World

autor: Cyhu

+koniec



+pomoc



następna



andegrand.pl



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Shape Of My Fall – „Promo 2005”

Pod koniec ubiegłego roku ukazała się wydana własnym sumptem ep'ka pilskiego Shape Of My Fall, zespołu, w którym udzielają się ex-członkowie Angelreich oraz część składu *Ciszy*. Płytkę trwa niecałe 15 minut, a zawarte na niej 5 kompozycji utrzymane jest w klimacie melodyjnego screamo. Wydawnictwo rozpoczyna się rewelacyjnym, przebojowym riffem, który przechodzi w szybką hc/punkową jazdę z dodatkiem wrzeszczącego wokalisty. To jednak nie koniec, gdyż w parę sekund później odzywa się pani, której bardzo charakterystyczny sposób śpiewania wzbudza natychmiastowe skojarzenia z ... The Cranberries! Tak w skrócie wygląda numer „Pocket Full of Matches”. Później dostajemy wciąż bardzo szybki, inspirowany dokonaniem Refused materiał z kilkoma chwilami wytchnienia i

spokojniejszymi momentami. Na wyróżnienie zasługują świetny „Into the Abyss” oraz „Stand Alone”. Jak już wspomniałem, w muzyce Shape Of My Fall pobrzmiewają echa punka, poza tym, perkusista (oprócz wokalistki, najmocniejszy punkt zespołu) pozwala sobie na wprowadzenie kilku metalowych patentów do swej gry. Ciekawe, oryginalne riffy dodają całości charakteru. Są dokładnie, jakie powinny w przypadku takiej muzyki być – przebojowe, niepozbawione energii, a przy tym jednocześnie cholernie surowe. Pomimo tego, że materiał zarejestrowany został przez zespół w sali prób, płytka brzmi bardzo dobrze. Żałuję, że nie mogę napisać nic o tekstach, których nie dołączono do bardzo minimalistycznej wkładki. Myślę, że takich zespołów, jak Shape Of

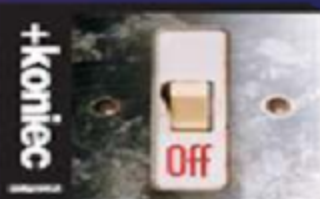


My Fall jest w naszym kraju niewiele. Ten fakt pozwala mi twierdzić, że wkrótce może być o nich głośno na polskiej scenie niezależnej!

autor: Cyhu

Tracklista:

1. Pocket Full Of Matches
2. Watching The Stars Turned Million Times...
3. Into The Abyss
4. Stand Alone
5. Part Of Mine



następna



poprzednia



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



OSTR & MC DRS, czyli dwa oblicza emcee

Lódz i Liverpool – owe europejskie miasta łączy jedno. Bynajmniej nie jest to fakt ani uczestniczenia w budowaniu Unii Europejskiej, ani byciem ważnymi ośrodkami kulturalno-naukowymi w swoich krajach. Owa wyjątkowość wynika z faktu, że na ulicach tychże miast wychowały się postacie, współczesne ikony Mistrzów Ceremonii: O.S.T.R. & MC DRS.

Mimo, że korzenie hip hopu nie są w Polsce, to wyjątkowość muzyki drum'n'bass tkwi w jej zarodku-matce, czyli Wielkiej Brytanii. To właśnie tam emcee stał się ważnym elementem kultury tej muzyki o bardzo charakterystycznym połamanym rytmie. Jest to bardziej zauważalne aniżeli w przypadku brytyjskiej sceny hip hop, która

oprócz wydania na świat Roots Manuva, Miss Dynamite czy Dizze Rascal nie może się poszczycić bardziej rozpoznawalnymi nazwiskami. Ten fakt zaważył na tym, że przez kolejne lata utrwalił się wewnątrz jej kompleks „małego brata” w stosunku do prężniej rozwijającej się sceny „prawdziwych raperów” po drugiej stronie Atlantyku. Lecz nie miało to wyłącznie negatywnej formy, bo dzięki takiemu obrotowi sprawy, brytyjscy mistrzowie ceremonii związali się z rewolucją rave z przełomu lat 80. i 90., która przyniosła z sobą muzykę drum'n'bass. I wreszcie Londyn mógł poczuć się, że góruje pod tym względem nad Waszyngtonem. Inna zupełnie sytuacja zarysowała się w Polsce. W przypadku tego kraju nie doszło do wywarcia



wplywu zewnątrz w formie jej „anglizacji” czy też do „amerykanizacji”. Polska scena hip hop'owa jedynie zaczerpnęła pewne wzorce, które zostały przeniesione na lokalny grunt oraz specyficzne uwarunkowania.

Stykiem tych dwóch światów emcee kojarzonych z hip hop'em

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia



andegrand azine

20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



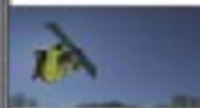
skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



player one



+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



nie zainteresują znane koncerty płytowe ani ogólnopolskie stacje radiowe.

Oprócz tego ekipa ABCKru zadbała również o zaplecze techniczne radiostacji. Wyremontowali i wyposażyli studio, które składa się z trzech pomieszczeń przygotowane na potrzeby radia, produkcji oraz twórczego muzycznego działania. Pieczę nad tym całym sprzętem czuwa Tony Jazzu.

ABC powróciło więc w nowym, lepszym zakresie. Pracę owej formacji znanych szczecińskich DJów, pasjonatów, szperaczy płytowych, a zarazem przyjaciół, z których większość to twórcy tzw. „AA” – „Audycji Autorskich” prowadzonych w starym dobrym Radiu ABC, może ocenić każdy, kto mieszka w Polsce, a nawet i na świecie. Wystarczy tylko mieć podłączenie do internetu.

Wszelkie informacje odnośnie sposobu połączenia się z tym

internetowym radiem, jak i wszelkie informacje na jego temat, można znaleźć na stronie ABCKru (www.abckru.org).

autor: Tonique

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Muzyczne ABeCadło w internecie

Nieistniejące, kultowe szczecińskie Radio ABC (promujące niegdyś alternatywne brzmienia) odradza się w nowej, „internetowej” formie. Dzięki temu jego uroki będzie można usłyszeć w każdym zakątku Polski.

Piątek 19 sierpnia 2004 roku był jednym z najsmutniejszych dni kulturalnych dla współczesnego Szczecina. Tego dnia o godzinie 18.00 przestało działać Radio ABC, które przez ostatnie kilka lat na częstotliwości 98,4 MHz nadawało audycje z muzyką, jaką w polskim, a już w szczególności zachodniopomorskim eterze można było tylko pomarzyć. Każdego dnia, o innej godzinie można było usłyszeć brzmienia dub, reggae, hip hop, dancehall, a także szerokie spektrum elektronicznej

muzyki tanecznej: drum'n'bass, progressive, broken beat, deep house, minimal czy electro. Szlagierowe hasło związane z tą radiostacją „Najlepsza muzyka w rytmie miasta” przeszło do historii. Lecz okazało się na szczęście, że na krótko. Po półrocznej agonii-hibernacji Radio ABC odradza się z tym samym składem, ale w nowej, internetowej formie. Podczas tej ponad półrocznej muzycznej pustki w szczecińskim eterze, ludzie związani z tą stacją radiową nie poddali się i zaczęli walczyć o jego reaktywację. Wzorcowo oddolnie zorganizowana inicjatywa obywatelska. Od października ubiegłego roku aż do marca 2006 roku odbyło się ponad czterdzieści spotkań, dyskusji, wszelakich form „burz mózgu”, aby w konsekwencji doprowadzić do

narodzin na nowo „ABeCa” i wystartować z bagażem nowych doświadczeń uzbrojeni w dodatkowo w większą dawkę energii do pracy. Znany w house'owym świecie Jerry zajął się stroną internetową radia ABCKru (www.abekru.org). To tam znajdują się wszelkie informacje odnośnie słuchania tej radiostacji przez internet, nowości, recenzje płyt, zapowiedzi imprez oraz sety didżejskie, które można bez problemu ściągnąć. Wraz z powstaniem rozgłośni, powołano do życia stowarzyszenie Artyści Bez Cenzury, którego prezesem jest Michael Bull (znany z audycji z muzyką progressive), skarbnikiem Bad Karma (promotor drum'n'bass'u w Szczecinie), a sekretarzem – Tony Jazzu, znany na hip hopowej scenie. Jej cel jest zbieżny z filozofią ABCKru – promowanie nieznanych, ciekawych rodzimych producentów, którzy swoją awangardową wtórczością nigdy



następna



poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



czy też z drum'n'bass'em są postaci Adama Ostrowskiego (O.S.T.R.) oraz Delroy Pottingera (MC DRS). Mimo że reprezentują oni inne kręgi muzyczne, to w swoich krajach stali się pewnymi żywymi ikonami swoich wyjątkowych, często freestyleowych umiejętności wokalnych. Lecz inaczej widzą oni rolę emcee. Dla O.S.T.R'ego, który niedawno zgarnął muzyczną nagrodę Polskiego Radia BIS „Bisery 2005” za „najlepszą energię na koncercie”, przysłowiowy „nawijacz” to tylko jedna z wielu twarzy tego rapera. Poczynając od jego debiutanckiego albumu „Masz to jak w banku” (2001) przez „Jazz w wolnych chwilach” (2003) i „Jazzurekja” (2004) czy dobijając do płyty stworzonej razem z Emade „Szum rodzi hałas” (2005), Adam pokazuje, że oprócz umiejętności wokalnych równie ważne są dla niego umiejętności pracy z samplami oraz analogowymi brzmieniami czy



wreszcie – bycie wirtuozem gry na skrzypcach. Jego najnowszy album „7” pokazuje jeszcze jedno oblicze O.S.T.R'ego – to producent-autor własnych aranżacji, a nie nagrań stworzonych wyłącznie za pomocą techniki „cut'n'paste”. Jednak mimo tej wielopłaszczyznowości muzyka 26-letniego Ostrowskiego,

to jego muzyka jest zabarwiona słowami-motywami, które zawsze każdy emcee na świecie porusza: sprawy społeczne, rodzinne czy osobiste. O.S.T.R. tworzy przez to historię polskiego hip hopu i przekazując swoim odbiorcom swoje klasyczne (po)razy: myśl na własny rachunek, używaj swojego

+koniec



+pomoc



następna



andegrand.pl

andegrand azine 20

KOMPLETNIENIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



rozumu oraz bądź niezależny niepowielając zbędnych schematów. Ekspresja wokalna połączona z walką z wszelkimi (również „dziennikarskimi”) etykietkami – to marka O.S.T.R’ego. Inna rola mistrzom ceremonii przypada w Wielkiej Brytanii. Tam ze względu na specyfikę kraju, większość z nich jest kojarzona z prężnie działającymi scenami drum’n’bass/ jungle oraz breakbeat, które stanowią flagowe dźwięki z Wysp Brytyjskich okalające niemalże cały świat. Oczywiście nieprawdą było by stwierdzenie, że tamtejsi emcee powstałi „sami z siebie”. Przypadek jednego z największych mistrzów ceremonii, wokalnych geniuszy-żywych legend z tego kraju – MC DRS’a pokazuje dobitnie, jak to dokładnie wyglądało. Urodzony w 1975 roku Delroy Pottinger wychowywał się przy muzyce Stevie Wondera, Michaela Jacksona oraz Dian Ross. Styk z muzyką czarną

doprowadził do tego, że jako natolatek zainteresował się breakdance’em oraz muzyką Run DMC, Kurtis Blow oraz Beastie Boys. Wtedy to właśnie pierwszy raz poczuł, że freestyle to coś dla niego. Wraz z boom’em rave na początku lat 90., poznał muzykę drum’n’bass, w której zakochał się po uszy. Jego umiejętności jako mistrza ceremonii odkrył klub Xtremie, gdzie koniec końców poznał LTJ Bukem’a oraz MC Conrada, którzy zaprosili go do renomowanej muzycznej rodziny Good Looking. To on stał za sukcesem trzech części cyklu składanek „Progression Sessions”, które współtworzył kolejno z: Blame’em, LTJ Bukem’em oraz MC Conradem. DRS traktuje to, co wykonuje, jak pewną misję. Chodzi tutaj o pewien sposób przekazu wokalnego, nawet jeśli jest to tylko dodatkiem do tego, co już jest w utworze. To też forma przekazywania ludzkiej gestykulacji, formy animacji czy

też performance’u. Wyraża on przez to wspólną wizję DJa, który miksuje dane nagranie, oraz samego emcee, który wprowadza te werbalne vibracje raz z poczuciem humoru, a raz całkiem poważnie. Dla Delroy bycie mistrzem ceremonii to służba, to miłość do muzyki, której chce zostawić swój własny ślad. Owe słowa zapisane na papierze stworzyłyby obraz astralnej wizji Pottinger’a, która tkwi w nim samym. Wyjątkowy stan świadomości, który łączy go zarówno z DJem, jak i publiką zebraną na jego występie. Zawsze nawijanie DRS’a ma trafną głębie, którą dopełnia w danym momencie muzykę drum’n’bass. Dojrzałość, pomysłowość, umiejętne dopasowanie swojego wokalnego przekazu do panującej atmosfery, której zawartość merytoryczna zawsze dotyka dnia powszedniego – to wszystko tworzy filozofię DRS’a, z którą skrzętnie się dzieli z innymi. Widać wziął do serca słowa swojego dobrego znajomego

+koniec

+pomoc

następna

poprzednia

andegrand.pl

O.S.T.R. & MC DRS, czyli dwa oblicza emcee – strona 71 –

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



MC Conrada, który powiedział kiedyś, że sukces potencjalnego emcee siedzi w nim samym. Wystarczy tylko ciężko pracować nad stworzeniem własnego stylu i nie popadać w schematy. Osiągnie się to tylko wtedy, gdy będzie się wierzyć w to, co chce się robić, zarazem czerpiąc energię-inspirację od osób najbliższych. Jak widać pojmowanie emcee w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii bardzo się różni. Choć jest kilka dla nich wspólnych elementów. Nad Wisłą, w przeciwieństwie do tego co dzieje się po drugiej stronie Kanału La Manche, mistrz ceremonii kojarzy się głównie z muzyką hip hop. Jednak taki stan powoli się kończy i dochodzą do głosu nawijacze związani z polską sceną drum'n'bass. Takim najświeższym przykładem jest postać MC Sqbass z Lublina, który wraz z trójmiejskim DJem Ros'em wyda niedługo swoją EPkę „By The Sea” w jednej z renomowanych brytyjskich

wytwórni połamanych rytmów.

MC DRS razem z Calibre (uznanym przez Radio BBC 1xtra za „najlepszego producenta 2005 roku”) wystąpi 7 kwietnia w szczecińskim klubie Crossed, a dzień później (8 kwietnia) w warszawskim On-Off'ie.

Najbliższe koncerty O.S.T.R'ego: 24 marzec (Szczecin – Strefa), 25 marzec (Opole – MOK), 7 kwiecień (Tarnów – Grawitacja), 21 kwiecień (Katowice – Mega Club).

autor: Tonique

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme

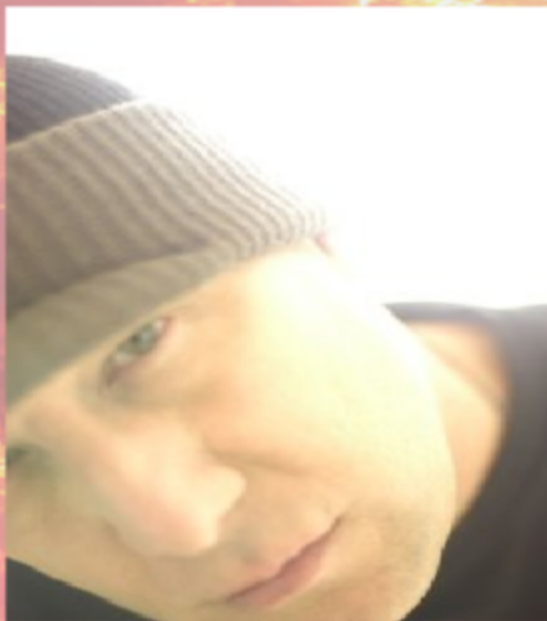


muzyka



Funkowy król z Florydy

Miłośnicy breakbeat'ów zawdzięczają tej osobie zaistnienie połamanych rytmów w USA. Nazwany w roku 1998 przez brytyjski magazyn Mix Mag „Królem funky breaks”, stał się pionierową postacią, a zarazem ojcem amerykańskiej specyficznej odmiany breakbeatów – „Florida breaks”. Tą niezaprzeczalnie wielką osobą stał się i jest w dalszym ciągu Eddie Pappa znany również jako DJ Icey. Mimo że od jego początków promowania breakbeatu (najpierw na Wschodnim Wybrzeżu, a później w całym USA) minęło kilkanaście lat, DJ Icey nie zwalnia swoich muzycznych obrotów. Podróżuje po wszystkich amerykańskich stanach, grając prawie co drugi



dzień w innym miejscu w swoim kraju. Żyje więc na walizkach lub lepiej ... ze stosem płyt winylowych, przeważnie dub plate'ów, bo instykt promotora pozostał mu do dnia dzisiejszego ten sam. Stąd ów pochodzący z Orlandi w stanie Floryda, Eddie jest najbardziej zapracowanym amerykańskim DJem. DJ Icey zaczyna swoją karkołomną i dość trudną pracę na przełomie lat 80. i 90. Zafascynowany od młodości hip-hopem (Run DMC, Afrika Bambaataa, Egyptian Lover) i electro /synth popem (Kraftwerk, New Order, Section 25), wraz z boomem muzycznym na kluby, zaczął miksować płyty z acid house oraz (o czym jeszcze wtedy nie wiedział) funky breaks w orleańskim klubie The Edge. To właśnie dzięki jego rezydenturze w tym miejscu (będąc wtedy jeszcze studentem Państwowego Uniwersytetu na Florydzie), DJ Icey przeszedł do historii jako pierwszy promotor The Chemical Brothers (wtedy znani jeszcze jako

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand azine 20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



The Dust Brothers). Pappa zaprosił ich na występ do klubu The Edge 4 lipca 1993 roku. Rok przed pierwszym występem Chemicznych Braci w USA, DJ Icey przygarnął pod swoje skrzydła dziewczynę, która była również zafascynowana miksowaniem tego, co Eddie. Tą osobą była Baby Anne, która zadebiutowała w roku 1992 i stając się w Ameryce osobą znaną z serii swoich breakbeat'owych miksów wydawanych z oficyny DJ Icey. Po kilku latach doświadczeń jako DJ, Eddie realizuje swoje kolejne marzenie. Nie jest to ani bycie kierowcą wyroków, ani konstruktorem samochodów ciężarowych, o czym marzył w dzieciństwie. W roku 1994 zakłada swoją wytwórnię muzyczną Zone Records, gdzie oprócz wydawania swoich EPek pod różnymi pseudonimami, promuje też nagrania innych DJów i producentów z Florydy: Baby Anne czy Gumbee. Dwa lata później powstaje odnoga

matczynej oficyny – Tree Records profilowo nastawiona na muzykę electro. Gdzieś w mniej więcej w tym samym czasie nagrania i słuch o DJ Icey dochodzi do Londynu, do znanego prezentera radiowego i managera wytwórni FFRR – Pete Tong'a. Ten Brytyjczyk podróżując po świecie, na chwilę odwiedził Nowy York, gdzie mieści się amerykańska filia jego wytwórni. Tam Pete Tong usłyszał po raz pierwszy zarówno nagrania, jak i remiksy Eddie'go i był nimi tak zachwycony, że kazał sobie załatwić numer kontaktowy do Pappa. Gdy DJ Icey usłyszał o tym, że jego muzyką jest zainteresowany sam Pete Tong nie traktował tego zbyt serio uważając, że to zwykłe plotki. Dopiero po rozmowie telefonicznej z tym Brytyjczykiem, Eddie uzmysłowił sobie, iż to jest prawda. Wytwórnia FFRR na tym w ogóle nie straciła, a wiele zyskała. Rok 1996 to wydanie jej nakładem EPki DJ Icey „Galaxy Of Breaks”,

która staje się big beat'owym prekursorem na Wyspach. Kilka miesięcy później pojawia się kompilacja „Funky Breaks”, na której Eddie promuje też produkcje amerykańskich przedstawicieli sceny breakbeat, jak: DJ Decent, Richard F., Thinkhead, Tony Garcia. Po zmiksowanej składance przychodzi czas na pierwszy album w łonie FFRR. „Generate” był pierwszym dla Pete Tonga a trzecim w historii (po „Break To The Dance” i „Selection” dla Zone Records) longplay'em autorstwa Pappy. Ale wielki zaszczyt i uznanie dla DJ Icey miało dopiero nastąpić za kilka lat. Za kilkanaście miesięcy miał on być wyniesiony do superligii DJów, w której znajdują Paul Oakenfold, Carl Cox czy Pete Tong. Oto w roku 1999 dostaje wiadomość od FFRR, by skompilował on swój własny miks na edycję legendarnej kompilacji „Essential Mix”, która wyjdzie jesienią 2000 roku. Dla DJ Icey owa prośba była wielkim szokiem

+koniec

+pomoc

następna

poprzednia

andegrand.pl

andegrand azine 20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



...osobistym przeżyciem. Po pierwsze dlatego, że owa seria miksów zainicjowana przez ambasadora elektronicznej muzyki tanecznej – Pete Tonga stała się kultem dla fanów tych brzmień na całym świecie. A po drugie, że DJ Icey był pierwszym amerykańskim DJem i producentem w historii „Essential Mix”, którego poproszono o stworzenie własnej tej zmiksowanej kompilacji. Dziewięć z szesnastu nagrań tego miksów to nagrania lub remiksy autorstwa Eddie’go. To na tej części „Essential Mix” DJ Icey pokazuje po raz pierwszy taką dużą dawkę „Florida breaks”, gdzie połamany podkład przeplata się z elementami zaczerpniętymi z electro i Miami bass. Niektórzy nawet twierdzą, że ten charakterystyczny styl z Wschodniego Wybrzeża powstał jako amerykańska odpowiedź na dźwięki nu school breaks. Sprzedaż „Essential Mix” w samych Stanach Zjednoczonych osiągnęła w ówczesnych czasach

wartość trzystu tysięcy sprzedanych płyt. Po tym projekcie zabrał się on za kolejną ofertę – następny miks dla FFRR. „Essential Elements - The Breaks Element” wydany rok po „Essential Mix” stał się również udanym dziełem DJ Icey, ale nie tak spektakularnym, jak jego poprzednik. Choć i tutaj Eddie utrzymuje względnie równomierne proporcje pomiędzy rytmem breakbeat z Wielkiej Brytanii (Rennie Pilgrem, Plump DJs), a z USA (R-Fresh & Infiniti, The Funk Lab). Po tej ostatniej wydanej pozycji, kontakt DJ Icey z FFRR się urwał, ale nie z samym Londynem. Przychodzi stamtąd wiadomość, że jedna z czołowych brytyjskich wytwórni breakbeat’owych – Distinctive Breaks chce, by Eddie stworzył dla nich kolejną część serii kompilacji spod znaku „Y4K”. Jest to wielkie uznanie dla amerykańskiej sceny z tego względu, że jest on drugim Amerykanem (obok Uberzone),



który ma godność skompilowania i wniesienia wkład w tą serię miksów. Wystarczy wspomnieć, że za wcześniejsze edycje „Y4K” brały się same pierwszoligowe breakbeatowe postacie, jak: Hyper, Phil, Ali B, Tayo, IIs, Freq Nasty czy Evil Nine. Na cześci „Y4K” autorstwa DJ Icey znalazło się m.in. nagranie, które wygrało

+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand.pl

Funkowy król z Florydy -- strona 75 --



andegrand azine

20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



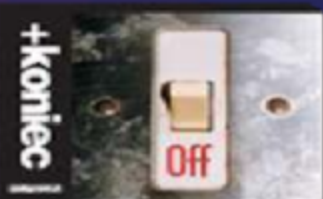
muzyka



w tegorocznej edycji – Nagród Breakspoll w kategorii „Najlepszy remiks” – „Feelin’ Kinda Strange” Drumattic Twins – przerobiony przez australijski duet Bass Kleph & Nick Thayer, cz. wątpienia DJ Icey stał się obok The Crystal Method najważniejszą oraz najbardziej wpływową osobą amerykańskiej sceny breakbeat. Eddie Pappa wniósł do tej zangielszczzonej muzyki soniczną artylerię z Wschodniego Wybrzeża, która co jakiś czas wypływa bardzo czytelne i wyraźne sygnały dla Anglolandu, że ich monopol powoli się kończy.

Polskim dystrybutorem płyty „DJ Icey Presents: Y4K” jest firma EBlok (www.eblok.pl)

+koniec



+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

andegrand 20 zine

KOMPLETNIENIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTOWYJACY WYLAZCZNIE
O ZAJEBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA

andegrand.pl
INTERNETOWY MAGAZYN



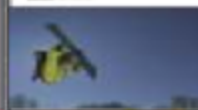
skateboard



fingerboard



snowboard



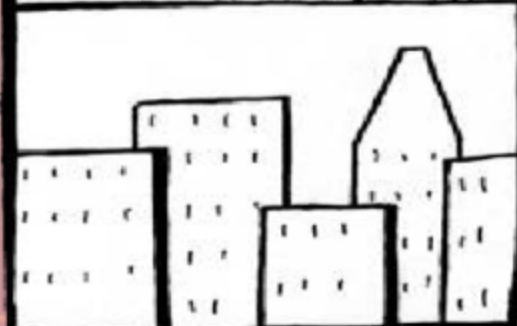
extreme



muzyka



KOLESNY I PIĘKNY DZIEŃ
PODZAS KTÓREGO ANDERMAN
ZADYCUZAJ BRONI MIASTA
OD NIEBEZPIECZENSTWA
JAK I RÓWNIŻ ZŁA



NO WŁAŚNIE
CZŁODIEKU...
NIE BĄDŻ TAKIM
MATERIALISTĄ. NIE
TO SIE LICZY U
ŻYCIU

ALIE TERAZ MAŁA
PRZERWA U PRACY
I ROZMOWA Z
RYSOWNIKIEM U
PARKU



CO?

BOOTS
ZAMĄDO MI
PEACISZ

MAŁA ROZMOWA O ŻYCIU



NO A CO?

STARY... USZYWSTKO
CO ZWIĄZANE Z
EMOJAMI, SZCZĘŚCIE
MIŁOŚĆ, PRZYJAŃ...
TO SIĘ LICZY, A CO
CI Z TEGO ŻE
DAM TOBIE
WIECET KASY?



NO ZA MAŁO MI
PŁACISZ, POPATRZ SAH
... PRACUJEMY JUŻ
TAK DŁUGO, PRACUJE
DLA CIEBIE TAK
CIEŻKO A DOSTATE
TAKIE MAŁE
PIENIĄDZE ZA
TO...

PRZECIEŻ
JA TOBIE
NIE PŁACE



NO WIDZISZ
BO U DZI-
SIEJSZY M
ŚWIECIE JEST
PEŁNO. PUSTYCH
LUDZI

A JA CZĘSTO
SEYGE U RADIA
I TELUZJI ŻE LICZY
SIĘ KASA, SEX,
PANIENKI I IMPRE-
ZY...



następna



poprzednia

andegrand.pl

andegrand 20 zine

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA

andegrand.pl
INTERNETOWY MAGAZYN



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



...CORAZ WIE-
KŚA LUBRA
LUDZI



+koniec

Off

+pomoc



następna



<poprzednia

andegrand.pl

andegrand azine 20

KOMPLETNIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA

andegrand.pl
INTERNETOWY MAGAZYN



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



+koniec



+pomoc



następna



poprzednia

andegrand.pl



andegrand azine

20

KOMPLETNIIE DARMOWY
ZINE INTERNETOWY
TRAKTUJĄCY WYŁĄCZNIE
O ZAJĘBISTYCH
TEMATACH.

SKATEBOARD FINGERBOARD ROLKISNOWBOARD SPORTYEXTREME MUZYKA



skateboard



fingerboard



snowboard



extreme



muzyka



Andegrand Zine #20 [20.03.2006 r.]

Redakcja wydania:

Adam Szostek [Demon] [demon@redakcja.andegrand.pl] - skateboard
Rafał Wielgus [rafalwielgus.com] - extreme foto
Maciek Trojanowski [mtrojanowski@redakcja.andegrand.pl] - fingerboard
Piotr Gatys [bpg@redakcja.andegrand.pl] - snowboard, extreme
Tonique [tonique@redakcja.andegrand.pl] - muzyka
Kidada [kidada@redakcja.andegrand.pl] - muzyka
Cyhu [xbloodredx@o2.pl] - muzyka
Jaszczur [jaszczur@redakcja.andegrand.pl] - muzyka
Marcin Kucz [boots@redakcja.andegrand.pl] - komiks

oraz:

Mati [portal@andegrand.pl] - redaktor naczelny
Driver [redakcja@andegrand.pl] - skład
Me4891 [me@andegrand.pl] - grafika

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść oraz formę zamieszczonych reklam.

+koniec



+pomoc



następna

andegrand.pl



<poprzednia

andegrand.pl

Stopka redakcyjna -- strona 80 --